Ner 203. Kraków, 6 Września — Piątek. Rok 1872.

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	zlr. 20	zlr. 5	zlr. 2
we **Lwowie:** w Ajencyi „Czasu“	„ 21	„ 5 c. 25	„ 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25.
„ do całych Niemiec	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii	fran. 108	frank. 27	frank 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	frank. 80—	frank. 20	frank. 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej pod L. 444 — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się. **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod L. 444; Księgarnie pp. J. Czecha w Rynku, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, Bióro Zleceń A. P. Świerczewskiego i Sp. w ulicy Szewskiej Nr 20, handel p. M. Dworskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austr. **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 c., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cent. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. — Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissonière N. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu „Neumarkt N. 11,“ w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler* — w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2, — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 5 września.

Odbieramy następujące uwagi o zjeździe trzech Cesarzów w Berlinie:

(K. S.) Kiedy zapowiedziano przybycie Cesarza Austryackiego do stolicy Cesarstwa Niemieckiego, nie przewidywano wcale, ż w kilkanaście dni potem Europa zostanie zaintrygowaną wiadomością o udziale Cesarza Aleksandra w zjeździe berlińskim. Do tej chwili zjazd berliński mający we wrześniu nastąpić, stał się pierwszorzędnym wypadkiem, a wobec braku wszelkich wiadomości politycznych, powinniby dziennikarze być uradowani z podobnego obrotu rzeczy. Zjazd został bowiem obfitem źródłem artykułów wstępnych korespondencyj i doniesień przeróżnego rodzaju. Cała prasa europejska zajmuje się nim, zastanawiając się nad jego skutkami.

Domyślniejsze dzienniki a przynajmniej chcące za takie uchodzić, stawiają już z góry cały program kwestyi politycznych mających być przedmiotem narad podczas zjazdu. Posypały się też plany, hipotezy, kombinacye bez miary, między któremi niektóre wcale oryginalne, jak np. twierdzenie *Timesa*, który sądzi, że pierwszym skutkiem zjazdu będzie zaprowadzenie systemu konstytucyjnego w Rosyi. Możnaby pozazdrościć organowi *City* londyńskiej tej naiwności. W XIX wieku to rzadka zaleta dziennika politycznego. Ale mniejsza o to. Nie myślimy tu wcale kusić się o podniesienie zasłony, lub silić się na nowe pomysły, albo też rozbierać krytycznie wszystkie dotychczas uczynione przypuszczenia; chcemy jedynie skonstatować że przyszły zjazd berliński jest najwybitniejszem znamieniem, nowej fazy w polityce europejskiej.

Zjazd Cesarzy jest wymowną illustracyą obecnej sytuacyi politycznej stworzonej ostatniemi wypadkami, jest on najlepszą miarą półcienia. *„Jé ne vois plus l'Europe“* powiedział niedawno hr. Beust, a słowa te o tyle słuszne, o ile na miejsce starej Europy ukazuje się zupełnie nowa. Stary porządek wywrócony, państwa, które dawniej nadawały ton polityce usunięte w głąb sceny, a nowi śmieli aktorowie występują naprzód, by odegrać swoją rolę. Ciekawi widzowie zaniepokojeni pytają się: *„What next?“* Trudna zaiste odpowiedź.

Równowaga państw, dawny porządek to stara nuta, przebrzmiałe echo; dziś Europa kroczy naprzód przy odgłosie muzyki Wagnera, przy muzyce przyszłości.

Mówiąc o równowadze, owem palladyum które miało uszczęśliwić Europę spotykamy się z kongresem wiedeńskim, twórca owego systemu, podług recepty biegłego lekarza Talleyranda zamkniętej w formułce: *une juste répartition des forces.* Pięć wielkich mocarstw utworzyło Pentarchię, która kierowała Europą. Przez długi też czas panował spokój. Istniejące między niemi sporne kwestye malały wobec wspólnego nieprzyjaciela, t. j. ducha rewolucyjnego. Mocarstwa te tworzyły assekuracyę od idei rewolucyjnych. Była to epoka przewagi Rosyi. Przyszły jednak chmury, które powoli zaciemniały horyzont, i stawały się przepowiednią strasznej burzy. Wypadki wielkiej wagi rozrywały sojusze pięciu mocarstw. Rewolucya lipcowa, powstanie polskie z 1831 r., sprawa wschodnia a wreszcie rok 1848 i rewolucya lutowa. Można powiedzieć, że wskutek owych strasznych wstrząśnień cała Europa oficyalna została wywróconą, z wyjątkiem Anglii i Rosyi. Pierwsza znalazła ratunek w swych odmiennych instytucyach, druga w żelaznym despotyzmie, Francyi narzucił się Napoleon jako zbawca i został Cesarzem. Tem samem nadwerężył traktaty z r. 1815; wkrótce potem miały one zostać martwą literą. Chcielibyśmy wiedzieć jaki będzie sąd historyi o człowieku, który przez lat 20 był panem nieograniczonym Francyi i wyrocznią Europy. W śród powodzeń uważano go za mistrza polityki, po upadku okrzyczono go szarlatanem, niedołęgą. Historya zapewne obierze średnią drogę. Napoleon III wstąpiwszy na tron francuski zrozumiał doskonale zkąd grozi Europie niebezpieczeństwo, chciał on takowe oddalić.

W tym celu zawarł przymierze z Anglią, którego rezultatem była wojna Krymska. Niestety zatrzymał się w połowie drogi. Niebezpieczeństwo zostało oddalone ale nie zniesione. W dalszym ciągu swego panowania oddalał się Napoleon coraz więcej od tradycyi polityki francuskiej, od polityki Henryka IV, Ryszelego i Ludwika XIV. Podniesione przez Napoleona narodowości obróciły się przeciwko niemu samemu. Wzmacniał on sąsiadów Francyi bądź to wojną przez nią podjętą, bądź to szeregiem fatalnych błędów. Hołdując owej słynnej: *science des limites* zezwolił na granicę Menu, sądząc że zdoła na niej zatrzymać wielkie dzieło zjednoczenia Niemiec. Rezultatem tych pomyłek był Sedan, gdzie również i potęga francuska została złamana. Byliśmy niedawno naocznymi świadkami wypadków jedynych w historyi: zjednoczenia się Włoch i Niemiec, upadku władzy świeckiej papieża.

Wobec faktów podobnej doniosłości śmiesznem by było mówić o dawnym systemie równowagi na którym opierał się porządek europejski. Zaszła zupełna rewolucya, *„déplacement des pouvoirs“* której skutkiem zmiana ogólnego kierunku polityki prowadzonej obecnie przez inne niż dawniej mocarstwa.

Przypatrzmy się państwom mającym głos w koncercie europejskim. Francya, jakkolwiek pobita jest jednak jeszcze potęgą z którą się trzeba rachować. Dzisiaj jedynem zadaniem Francyi jest wewnętrzna reorganizacya, nie może ona jednak obejść się bez polityki zagranicznej. Odwet za poniesione klęski będzie głównem jej hasłem. Nie chcąc zaś popaść w błędy Napoleona, szukać będzie sprzymierzeńców, by znowu samą i odosobnioną nie stanąć do walki, a znaleść ich musi w obozie nieprzyjaznym Prusom a raczéj Cesarstwu Niemieckiemu. Wdzięczności nie zna polityka, a Włosi zanadto są uposażeni zmysłem politycznym wysoko rozwiniętym, by powodując się tym uczuciem podać rękę Francyi w przyszłej walce z Prusami. Jedność włoska zresztą jest wyłącznie dziełem Napoleona a nie Francyi, której interesowi właśnie lepiej służyły Włochy rozdrobnione, bo stan podobny zapewniał jéj przewagę. Z zajęciem Rzymu przez wojska króla Wiktora Emanuela straciła Francya resztkę wpływu, który miała na półwyspie. Z Austryą wiążą Francyę stosunki przyjacielskie ale nic więcej, o przymierzu jednak i to przeciwko Niemcom mowy być nie może. Austrya nie marzy o odzyskaniu swej przewagi w Niemczech.

Z kolei przychodzi Anglia, ale wiadomo że państwo to ma w tej chwili w inną stronę zwrócone oczy, t. j. ku Ameryce, wobec zaś spraw kontynentalnych zajmuje rolę neutralną. Zachowuje ona postawę wyczekującą, nie biorąc w niczem inicyatywy. Nic nie ma ona bowiem do zyskania, a wiele do stracenia. Stosunek jej z Francyą naprężony. Przez wypowiedzenie traktatu handlowego, i opodatkowanie płodów surowych, wywołał rząd francuski wielkie w Anglii niezadowolenie. Sądzimy przecie, że mimo widocznej apatii odzyskałaby Anglia dawną swą energią, gdyby jej najżywotniejsze interesa zagrożonemi na seryo zostały. Interesa te ma ona na Wschodzie. Na tem polu spotykały się zwykle obadwa mocarstwa zachodnie i wspólnie działały. Dziś zaś po przegranej Francyi wpływ ich na Wschodzie zeszedł prawie do zera. Dziś jednak Francya o czem innem myśli. Czytamy też w najpoważniejszych organach francuskich że interesa Francyi na Wschodzie są małoznaczące, że tylko dla Anglii stanowią one kwestye życia lub śmierci.

Taktyka to zanadto widoczna. Dąży ona do przypodobania się Rosyi, bo alians z Rosyą stał się programem większej części polityków francuskich. W przymierze to dziś jeszcze trudno uwierzyć, chociaż i w Rosyi doznałoby ono dobrego przyjęcia w pewnych sferach. Francya jest jeszcze za słabą, by się z nią jakieś państwo wiązało. Mimo tego między Francyą a Rosyą istnieje pewna nawet przypadkowa solidarność. Po wojnie dopiero francuskiej zaczęto głośno mówić o konieczności starcia między Niemcami a Rosyą. Utrzymują dalej, że Bismark nie drażni Rosyi, bo wie dobrze, że nowa wojna z Francyą jest tylko kwestyą czasu. Gdyby więc Niemcy rozpoczęły wojnę z Rosyą, Francya nieomieszkałaby korzystać z tak dobrej sposobności. Przypuściwszy zaś, że Francya ufna w swe siły, zaczepi Prusy, wtedy ks. Bismark musiałby okupić neutralność Rosyi, jak to już uczynił przed ostatnią wojną, w której Rosya uzyskała zniesienie jednej części traktatu paryskiego. Ale Rosya przekonała się, że cena ofiarowana za neutralność jest zbyt skromna w obec zdobyczy pruskiej, i może w przyszłości kazałaby sobie za dużo zapłacić, tak dużo, że ks. kanclerz nie mógłby żądaniu jej zadosyćuczynić.

Jak więc widzimy, zachodzą między Rosyą i Francyą pewne dane, na podstawie których mogłyby te mocarstwa dojść do wspólnego przymierza. Tym sposobem Niemcy sąsiadują z dwoma państwami, z jednem z nich wojna jest pewna, z drugiem prawdopodobna. Pojmuje doskonale Bismark tę sytuacyę i dla tego chce być na wszelką przygotowany ewentualność. W tym celu zawiązuje on stosunki z królestwem włoskiem a jeszcze bardziej z cesarstwem austryackiem. Od jakiegoś czasu w sposób jawny demonstracyjnie objawia swą dla Austryi sympatyę, przy tem jednak i Rosyę zapewnia o swej przyjaźni!

Ks. Bismark przypomina nam ową sławną scenę w nieśmiertelnej operze Mozarta, w której Don Juan stara się równocześnie zadowolnić obietnicami dwie swoje kochanki. Ale przecież musi się zdecydować, bo pogodzenie obu rywalek jest niemożebnem. Którąż wybierze ten wielki nowoczesny uwodziciel? Przy podobnem usposobieniu nie można się było dziwić zapowiedzianemu przyjazdowi cesarza Franciszka do Berlina. Wypływało to zupełnie z kierunku polityki obydwóch gabinetów, a mianowicie z wiedeńskiego, w którym minister spraw zagranicznych jest wielkim zwolennikiem przymierza pruskiego. Trudniejszem do zrozumienia jest zawezwanie do udziału w zjeździe cara rosyjskiego, co przyszło wcale niespodziewanie.

Inicyatywa zjazdu w tej formie mogła tylko wyjść z Berlina lub Petersburga — nigdy z Wiednia. Jeżeli wyszła z Berlina, odpowiada ona zupełnie owej polityce ks. Bismarka, którą powyżej skreśliliśmy, a może chciał niemiecki dyplomata pokazać Francyi, że jej zachcianki przymierza z Rosyą są tylko czczą mrzonką. A może w Petersburgu zaniepokojeni cokolwiek zjazdem dwóch cesarzy, zapytali się Berlina, czyby nie stało nic na przeszkodzie udziałowi cesarza Aleksandra w zjeździe. Naturalnie, że w tym przypadku nie pozostawało nic innego, jak odpowiedzieć uprzejmem zaproszeniem. Nie dziwilibyśmy się jednak, gdyby prawdziwą była wiadomość podana przez niektóre dzienniki o wspólnem niezadowolnieniu trzech kanclerzy. Pewnym jest zaś faktem, że nie wszyscy trzej uradowani. Jaki może być cel zjazdu? Na tem samem miejscu wykazano dostatecznie, że odnowienie świętego przymierza jest niemożebnem. Ale czy może nastąpić potrójne przymierze *(tripple aliance)*? Nie widzimy spraw, w którychby trzy północne mocarstwa mogły istotnie solidarnie działać, przeciwnie istnieją piekące kwestye, mogące się stać ważną przyczyną zatargów. N. p. kwestya wschodnia, owa największa i najważniejsza ze wszystkich kwestyi europejskich, zawierająca w sobie mnóstwo innych. Bo egzystencya Turcyi i neutralność morza Czarnego, księstwa naddunajskie a nawet kwestya polska, te wszystkie kwestye dadzą się objąć wspólną nazwą: Sprawy wschodniej, któréj punkt ciężkości leży, jak powiedział niedawno słynny profesor Dr. Droysen wielki wielbiciel polityki pruskiej, w zabezpieczeniu zachodu *(In der Sicherung des Abendlandes)*. W sprawie tej interesa Rosyi i Austryi są wręcz przeciwne. Nadaremnie usiłowałyby Prusy zapewnić zgodę, albo nawet sprowadzić porozumienie. Nie znanem jest stanowisko, jakie zajmie gabinet berliński w obec sprawy wschodniej. Dla Prus była to sprawa mniejszej wagi; dotychczas Prusy popierały wszelkie żądania rosyjskie w tej sprawie. Ale pytanie, czy cesarstwo niemieckie zachowa politykę królestwa pruskiego. Dzień, w którym ks. Bismark by się przechylił na stronę Rosyi byłby dniem fatalnym dla Europy. Nie chcemy tego przypuścić.

Dla tych wszystkich przyczyn, wątpimy, aby rezultatem zjazdu było formalne przymierze między państwami biorącemi w nim udział. Będzie to wielki rekonesans dyplomatyczny, po którym jednak każde z państw zastrzeże sobie wolność działania i politykę wolnej ręki. W każdym jednak razie jest on zdarzeniem przeczącem, już dla tej samej okoliczności, że państwa północne łączą się razem w celu rozbierania wielkich kwestyi europejskich z wykluczeniem państw zachodnich, którym tym razem przypadła nie miła i nie zbyt zaszczytna w podobnym przypadku rola niemych świadków.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Ogólnie twierdzą, że zjazd berliński jest gwarancyą długiego pokoju. Czy jednak właśnie nie ukaże się w jaskrawem świetle przepaść dzieląca państwa reprezentowane na zjeździe? czy nie wzrośnie wzajemna nieufność i niedowierzanie? A kto wie czy jeden z ministrów spraw zagranicznych obecnych na zjeździe, nie będzie się mógł zapytać po konferencyi z Bismarkiem: *„Qui trompe-t-on ici?“* Miejmy nadzieję że tym oszukanym nie będzie hr. Andrassy!

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem do reformy urządzeń gminnych i powiatowych.

(Ciąg dalszy).

Ustawa

z dnia . . . . .

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zawierająca postanowienia o okręgach gminnych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co, następuje:

Art. 1. Postanowienia § 96 ust. gm. z dnia 12 sierpnia 1866 [L. 19 Dz. ust. kr.] znosi się w dotychczasowem ich brzmieniu. W ich miejsce wchodzi w życie, jako dodatek do ustawy gminnéj, do ustawy o obszarach dworskich, i do ustawy o reprezentacyi powiatowéj z dnia 12 sierpnia 1866 [L. 19, 20 i 21 Dz. ust. kr.] ustawa o okręgach gminnych.

Art. 2. Dopokąd naczelnicy okręgowi nierozpoczną urzędowania, zachowują reprezentacye gminne i przełożeni obszarów dworskich cały dotychczasowy swój zakres działania, i załatwiają sprawy wedle postanowień dotychczas obowiązujących.

Sprawy z dniem rozpoczęcia urzędowania naczelnika okręgu prawomocnie nie załatwione, przechodzą w zakres działania okręgów gminnych i władz nad niemi przełożonych, i załatwiane będą wedle postanowień ustawy o okręgach gminnych.

Art. 3. Wykonanie téj ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

o okręgach gminnych

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Dział I.

O okręgach gminnych w ogóle,

Okrąg gminny.

§ 1. Dla wspólnego załatwiania spraw policyi miejscowéj i poruczonego zakresu działania w gminach i obszarach dworskich tworzy się okręgi gminne.

Tylko w tym samym powiecie politycznym położone miejscowości wchodzą w skład okręgu.

Tworzenie okręgów gminnych.

§ 2. Z uwzględnieniem zaludnienia, obszaru, zamożności, sił umysłowych i innych miejscowych stosunków, a wysłuchawszy wniosków Rady powiatowéj i politycznéj władzy powiatowéj, podzielą Wydział krajowy i polityczna władza krajowa powiat na okręgi, orzekną, które gminy wyłącza się ze związku okręgowego, i ustanowią siedziby urzędowe naczelników okręgowych.

Miasta mające własne statuta wyjęte są ze związku okręgowego. Inne miasta, miasteczka, i gminy połączone w myśl §§ 2 i 95 ust. gm i § 2 ust. o obszarach dworskich mogą być wyjęte ze związku okręgowego, jeżeli ich zamożność i siły umysłowe dają rękojmię należytego pełnienia obowiązków.

Zarządzenia te mogą w miarę potrzeby uledz zmianie, jeżeli po wysłuchaniu zdania Rady powiatowéj i politycznéj władzy powiatowéj zgodzą się na to Wydział krajowy i polityczna władza krajowa.

Dział II.

O naczelniku okręgu.

Naczelnik okręgu.

§ 3. Sprawy wchodzące w zakres działania okręgu gminnego, załatwia naczelnik okręgu.

Naczelnik okręgu ma w swych urzędowych czynnościach charakter organu władzy publicznéj. Naczelnikowi okręgu dodanym jest zastępca.

Wybór naczelnika okręgu.

§ 4. Naczelnika okręgu i zastępcę jego wybiera Rada powiatowa na wniosek Wydziału powiatowego. Wybór naczelnika okręgu i zastępcy jego potrzebuje do swéj ważności zatwierdzenia politycznéj władzy krajowéj.

Peryod wyborczy.

§ 5. Naczelnika okręgu i zastępcę jego wybiera się na lat pięć. Mogą wszelako po upływie tego peryodu być na nowo wybrani; wszakże w razie wyboru innych osób, winni ustępujący sprawować czynności swoje aż do wstąpienia nowowybranych.

Obieralność.

§ 6. Naczelnikiem okręgu może być obrany każdy własnowolny mężczyzna, który ukończył dwudziesty czwarty rok życia, jest obywatelem państwa austryackiego, i posiada odpowiedni stopień wykształcenia.

§ 7. Nie mogą być obranymi:

a) duchowni wszelkiego wyznania, nauczyciele publiczni;

b) urzędnicy i słudzy c. k. dworu państwa, kraju, powiatu, gminy, zakładów, korporacyi, funduszów publicznych i osób prywatnych, dopokąd w służbie zostają;

c) wojskowi będący w czynnéj służbie.

Wykluczenie w skutek czynów karygodnych.

§ 8. Wykluczeni są od obieralności:

a) wedle ustawy z dnia 15 listopada 1867 [Dz. ust. p. L. 131] skazani na karę za jakąkolwiek zbrodnię, albo za przestępstwo kradzieży, sprzeniewierznia, udziału w tychże, i oszustwa [§§ 460, 461, 463 i 464 ust. kar], a to aż do ubiegu czasu oznaczonego w drugim i w ostatnim ustępie § 6 wspomnionéj ustawy;

b) zostający pod śledztwem z powodu czynów karygodnych, pod *a)* wymienionych, przez czas trwania śledztwa;

c) osoby do których majątku ogłoszono konkurs wierzycieli [upadłość], jak długo trwa rozprawa konkursowa;

d) osoby, które w skutek czynu popełnionego z chęci zysku w drodze dyscyplinarnego postępowania zostały usunięte z urzędu lub ze służby publicznéj, a to przez trzy lata po ich usunięciu.

Obowiązek przyjęcia wyboru.

§ 9. Uchylić się mogą od przyjęcia wyboru:

a) wojskowi nie pełniący czynnéj służby;

b) liczący przeszło sześćdziesiąt lat życia;

c) ci którzy już piastowali urząd naczelnika okręgu przez cały peryod wyborczy;

d) zamieszkali po za granicami powiatu.

Rada powiatowa może także z innych ważnych powodów uwalniać od obowiązków przyjęcia wyboru.

Kto bez takiego uwalniającego powodu wzbrania się przyjąć wybór, lub przyjętego urzędu dalej sprawować nie chce, podpada karze pieniężnéj, którą wymierza Wydział powiatowy aż do wysokości 100 zlr. w. a.

Od takiego orzeczenia odwołać się można do Wydziału krajowego.

Kara pieniężna wpływa do kasy powiatowéj.

Utrata posady.

§ 10. Naczelnik okręgu i zastępca jego traci posadę, jeżeli zajdzie, lub wiadomą się stanie okoliczność, któraby pierwotnie jego obieralności stała na przeszkodzie.

Zastępstwo i wybór uzupełniający.

§ 11. W razie śmierci, ustąpienia z posady w ciągu peryodu wyborczego, lub niemożności pełnienia obowiązków, zastępuje naczelnika okręgu zastępca jego.

W tym razie przechodzą wszelkie prawa i obowiązki naczelnika na jego zastępcę.

Stale zastępującego naczelnika okręgu lub zastępcy jego zastąpi na dalszy czas peryodu wyborczego Rada powiatowa nowym wyborem na naj-

---

Część literacko-artystyczna.

Z Paryża.

31 sierpnia.

Kean, jeden z największych tragików angielskich, utrzymywał, że pokarm wpływa na usposobienie ludzkiego humoru, i dla tego, kiedy miał przedstawiać rolę tyrana, jadał na obiad wieprzowinę; bohater potrzebował rostbifu a kochanek przestawał na baraninie. Z tej zasady wychodząc, pytam się, czyliby bigos nie był przydatnym dla felietonisty?... Felieton należy do tego rzędu literackiej ramoty, która z natury swojej koniecznie pod karą nudy, zabawną być musi, ale właśnie ten towar z każdym dniem trudniejszym jest do nabycia.

Dawniej umiano się bawić i opisywać zabawy, salonowe rozmowy. Za Zygmunta, na dworach *naszej magnateryi* (tego wyrażenia użył autor otwartego listu do hr. Branickiego, adresując się do jego kieszeni), poważne rozmowy zabawiały towarzystwo, jak to widać w Dworzaninie Górnickiego; dziś wszystko powleczone ołowiem; usta niby w śmiech skrzywione, szczerze się nie śmieją a dowcip wygląda jakby z pod płaszcza idących za karawanem do cmentarza. Na niedostatek śmieszków różnego rodzaju skarżyć się nie można, mamy ich dość i u siebie, a cóż dopiero w Paryżu, gdzie jak dawniej mówiono, z dowcipem na bruku lada krok można się było spotkać; a teraz?... teraz ten dowcip skrył się za firankami alkow półświatka, o jakim pewnie za czasów Rzeczypospolitej Babińskiej nie słyszano. Przeczytasz dziesiątek dzienniczków, nazbierasz niemało owoców przegniłych, zatrutych złym smakiem i wszystkie wrzucisz do kosza. Tak też dzisiaj stało się z mojem tygodniowem żniwem.

* * *

Niedawno *Czas* w swojej kronice rozsądnie przestrzegał, aby miano się na baczności i nie dawano wiary listom z Hiszpanii, gdzie się zaprzepaściły nasze niegdyś *neapolitańskie sumy*, o których przyszłemu elektowi, aby je windykował, przypomnieć wypadnie. Ja sądzę, że dla braku grosza u nas nikt się nie dał złapać, tu kilku łatwowiernych zapłaciło swą chciwość za pożądanie cudzego. Rzecz się tak miała: w Madrycie uorganizowała się banda filutów przybierających raz nazwę Jose Toreno, drugi raz Mendoza del Rey, i listami rozsyłanemi po całej Europie ofiarowała udział w brylantach cesarzowej Eugenii zakopanych w okolicach Cardiff, Lyonu a może nawet przy mogile Krakusa lub Wandy. Co w tem najzabawniejszego, że znaleźli się tacy, którzy odważyli się pisać do Cesarzowej, zapytując ją, czyli istotnie powierzała do przechowania swe brylanty p. Toreno, przedstawionemu jej przez księcia Malachoff w r. 1869?

* * *

Ten rok dał powód pewnemu emigrantowi do wydrukowania cyrkularza i rozesłania go, zupełnie tak, jak listów z Hiszpanii. Co to może kogo obchodzić, że jakoby w 1869 dziennik *le Peuple* ogłosił, że hr. K. oficer polski z 1831 dał się uwieść i kupił order za 30.000 fr. Nikt temu nie uwierzy, bo naprzód emigrant polski takiej sumy nie miał, a nawet gdyby miał, toby Skanderbergowi nie płacił 30.000, mogąc order najpierwszej klasy kupić za 300!

Śmieszne to i niedorzeczne, ale samo zakończenie okólnika zasługuje na order. P. K. powiada w nim:

„Trudnię się wydaniem Pamiętnika piędziesięcioletniego od 1822 do 1872 (dowód, że umie dodawanie) tych wszystkich osób, co miałem z niemi styczność, ich biografię prawdziwą, osobliwie emigrantów 1831 i ich intrygi, co odkrywam po mału; będzie pisany po francusku (z tego co pisze, dowód, że po polsku nie umie) upraszam wszystkich o informacye, można rachować na wdzięczność i na dyskrecyą. (czyją? zapewne autorską.)

Jak tu w tych kilku wierszach;

„Korab mądrości chwieje się i wznosi!“

Co za myśl genialna, pisać pamiętniki osób po największej części zmarłych a do ich pisania wezwać jeszcze przy życiu pozostałych, ofiarując im nietylko wdzięczność, jak za odnalezienie zgubionego pieska, ale nadto jeszcze dyskrecyą. Jeżeli *Szczutek* otrzymał ten okólnik, to jego autorowi pewnie da dobrego szczutka.

* * *

Temi dniami na posiedzeniu Akademii nauk p. Daubrée zdawał raport o pracach i odkryciach mineralogicznych w Chili p. Ignacego Domeyki; przedstawił zbiór minerałów ofiarowany przezeń dla szkoły min i proponował, aby Akademia oświadczyła mu podziękowanie swoje. Na to powstał p. Elie de Beaumont, przypomniał kolegom zasługi Domeyki na polu naukowem i wniósł, aby Akademia w nowym *zbiorze uczonych cudzoziemców* kazała umieścić imiennie wszystkie minerały odkryte przez naszego ziomka; wniosek ten jednomyślnie został przyjęty.

Obok tej wzmianki o p. Domeyce, z trwogą i boleśnym niepokojem oczekujemy zaprzeczenia rozbiegłej tu wieści o jego śmierci w S. Jago. Od dwóch miesięcy nie mamy żadnej wiadomości, i nic pewnego w legacyi chilijskiej nie mogliśmy się dowiedzieć.

* * *

Jeżli *Figaro* ma prenumeratorów w Galicyi, to zwracam ich uwagę na opis tego co się działo w kościołach paryskich podczas haniebnej komuny. Jaki łotrowski rabunek, jakie splugawienie przybytków Bożych! Kto nie zna dostatecznie tych zbrodniarzy, tam jak w źwierciedle w całej ich nagości obaczy i dopiero wtenczas uwierzy, że takie potwory wyrodziły się w naszem społeczeństwie. Znajdzie też i ślad poświęcenia naszych kapłanów, bo w każdej prawie świątyni byli księża polscy, jak Majewski, Postawka, Nitkowski, którzy mimo prześladowań i niepróżnej groźby, wytrwali do końca w pełnieniu swych świętych obowiązków.

* * *

W przyszłym miesiącu będziemy mieli w pałacu Luksemburskim wystawę wszystkich szkodliwych owadów z opisaniem ich psot i środków ich wygubienia. Żeby do rzędu tych owadów zaliczono komunistów i podano środek na wytępienie ich nasienia, choćby za pomocą *kwasu pruskiego*, wartoby wynalazcy przyznać nagrodę ofiarowaną przez Anglika temu z dziennikarzy, który wcześnie odgadnie, o czem trzej monarchowie radzić będą w Berlinie.

* * *

W *Monitorze fotografii* umieszczono rycinę, po raz pierwszy wykonaną podług metody p. Bousillon za pomocą galarety przyłożonej do fotograficznego odcisku. Na niej prasą hydrauliczną robi się odlew z ołowiu, a następnie z niego galwanoplastyką otrzymuje się ostatni na blaszce miedzianej. Widocznie sztuka umiera, ale to co ją zastąpi, sztuką się nie nazwie. Nigdy chemik sztycharzem nie będzie.

Jest jeszcze inny wynalazek fotograficzny. W miejscu aparatu stojącego, bierze się do kieszeni pistolet; spotykasz znajomego lub nieznajomą a ładną twarzyczkę, chcesz mieć jej wizerunek, dobywasz pistolet, mierzysz do niej, kurek spada i na dnie tej niepalnej broni zostaje ci podchwycony obrazek, ale na nieszczęście z wyrazem przestrachu. Temu już zaradzić niepodobna i ów wynalazek rzucą w przepaść zapomnienia, jak król Thuli w balladzie Göthego rzucił swą czarę; tę wszakże podjął z dna rzeki syn malarza Diaz i napisał, jak zaręczają, piękną z niej operetkę pod tytułem:

bliższem zgromadzeniu, które po naglących wypadkach umyślnie w tym celu zwołać należy.

Przyrzeczenie.

§ 12. Naczelnik okręgowy i zastępca jego winien przy objęciu urzędu złożyć w ręce naczelnika władzy powiatowej lub jego delegata, w obecności delegata Wydziału powiatowego przyrzeczenie w miejsce przysięgi: iż zachowa Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości wierność i posłuszeństwo, przestrzegać będzie ustaw i sumiennie wypełniać obowiązki swoje.

Płaca.

§ 13. Wysłuchawszy zdania Rady powiatowej, wyznaczy Wydział powiatowy krajowy dla każdego okręgu wysokość płacy i ryczałtów dla naczelnika okręgu i zastępcy jego. Ten ostatni wszakże tylko za czas rzeczywistego urzędowania wynagradzanym być może.

Dział III.

O zakresie działania naczelnika okręgu o traktowaniu spraw.

Zakres działania.

§ 14. Do zakresu działania naczelnika okręgu należą wszystkie sprawy własnego i poruczonego zakresu działania, które załatwiać mogą wedle obowiązujących ustaw: Zwierzchność gminna, Rada gminna i przełożony obszaru dworskiego z wyjątkiem spraw poszczególnionych w ustępach lit. *a, i, l, m, i n,* § 27 ust. gm. z dnia 12 sierpnia 1866 (l. 19 Dz. u. kr.)

Przy sprawowaniu tych czynności przechodzą wszelkie prawa i obowiązki zwierzchności gminnej, Rady gminnej i przełożonego obszaru dworskiego na naczelnika okręgu.

W wypadkach, w których w ustawie wypowiedziana jest odpowiedzialność gminy lub obszaru dworskiego, odpowiada powiat za działalność naczelnika okręgu i podwładnych jemu organów, wszakże z prawem regresu do naczelnika okręgu (§ 20).

Orzeczenie względem obowiązku powiatu do wynagrodzenia szkody wyda w sprawach własnego zakresu działania Wydział krajowy, zaś w sprawach poruczonego zakresu działania, polityczna władza krajowa. Jeżeli co do wysokości wynagrodzenia między powiatem a poszkodowanym nie nastąpi porozumienie, orzekną sądy.

Służba.

§ 15. Naczelnik okręgu ma dodaną służbę; potrzebną do sprawowania czynności urzędowych.

Rada powiatowa oznacza liczbę pomocników i sług. Ona ustanawia warunki mianowania i określa obowiązki służbowe. Wydział krajowy zatwierdzi te postanowienia lub poczyni odpowiednie zmiany.

W granicach tych postanowień mianuje naczelnik okręgu pomocników i sług, i ma nad niemi władzę dyscyplinarną.

Delegaci.

§ 16. Każdy naczelnik gminy i każdy przełożony obszaru dworskiego jest na swoim obszarze podwładnym organem wykonawczym naczelnika okręgu w sprawach, wchodzących w tegoż zakres działania, i [illegible] stanowisko delegata z prawami i obowiązkami delegatów zwierzchności gminnych, określonemi w § 53 ust. gm.

W wypadkach naglących, niecierpiących zwłoki, obowiązanym jest jednak delegat także w granicach swego obszaru bezwłocznie wszystko to zarządzić, czego wymaga wykonanie policyi miejscowej i zdać o tem sprawę naczelnikowi okręgu.

Zebranie delegatów.

§ 17. Naczelnicy gmin i przełożeni obszarów dworskich zgromadzają się co miesiąc na dniu przez naczelnika okręgu z góry oznaczonym w miejscu jego urzędowej siedziby dla odbierania poleceń i instrukcyj, wysłuchania Zarządzeń Naczelnika okręgu, i zdania mu sprawy z czynności przedsiębranych w charakterze delegatów okręgowych. W wypadkach naglących zwołuje naczelnik okręgu nadzwyczajne zebranie.

Władza dyscyplinarna nad delegatami.

§ 18. Delegatów nie uczęszczających na takie zebrania, zaniedbujących, albo też przekraczających swe obowiązki, upomina naczelnik okręgu.

Wrazie cięższego przekroczenia lub ciągłego zaniedbywania obowiązków, doniesie o tem naczelnik okręgu Wydziałowi powiatowemu, jeżeli sprawa tyczy się własnego zakresu działania, a politycznej władzy powiatowej, jeżeli sprawa odnosi się do poruczonego zakresu działania, celem zarządzenia środków w myśl ustawy gminnej.

Środki przymusowe.

§ 19. Dla ściągnienia kar przez się nałożonych, przeprowadzenia orzeczeń i wykonania postanowień swoich rozporządza naczelnik okręgu przeciw gminom, korporacyom i osobom prywatnym swojej władzy podległym, równie w własnym, jakteż w poruczonym zakresie działania temi samemi środkami, jakie służą władzom rządowym z mocy § 2 i 5 Ces. rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854 [L. 68 Dz. u. p.]. Jeżeli własne siły i środki nie wystarczą, uda się naczelnik okręgu o pomoc (asystencyę) do politycznej władzy powiatowej.

Pokrywanie wydatków.

§ 20. Koszta połączone z załatwianiem spraw, wchodzących w zakres działania okręgu gminnego ponoszą opodatkowani w gminach i na obszarach dworskich, do okręgu wcielonych w stosunku do wysokości opłacanych bezpośrednich podatków.

Naczelnik okręgu układa corocznie preliminarz wydatków, składa rachunki, i przedkłada je Wydziałowi powiatowemu.

Najmniej na czternaście dni przed przedłożeniem Wydziałowi powiatowemu muszą tak preliminarz, jak rachunki podane być do przejrzenia przez opodatkowanych w okręgu.

Termin tego publicznego złożenia ma być w okręgu ogłoszony za pośrednictwem naczelników gmin i przełożonych obszarów dworskich. Spostrzeżenia poczynione przez opodatkowanych przedłożone będą Wydziałowi powiatowemu do wzięcia pod rozwagę przy uchwaleniu preliminarza i załatwieniu rachunków.

Rada powiatowa rozpoznaje preliminarz wydatków ułożony przez naczelnika okręgu na podstawie sprawozdania Wydziału powiatowego, zatwierdza go, lub czyni w nim odpowiednie zmiany, i nakłada odpowiednie dodatki do pośrednich podatków w okręgu opłacanych.

Dodatki na cele administracyi okręgowej mogą być nakładane tylko do podatków bezpośrednich, i nie mogą bez wyższego przyzwolenia przewyższać 20% tego podatku.

Przyzwolenie na pobór wyższych dodatków do podatków udziela Wydział krajowy.

Te dodatki do podatków mają być pobierane przez te same organa, i ściągane za pomocą tych samych środków co podatki.

Rada powiatowa rozpoznaje na podstawie sprawozdania Wydziału powiatowego rachunki przez naczelnika okręgu corocznie składane, i wydaje mu absolutoryum.

§ 21. Na wydatki, nie cierpiące zwłoki, które całkowicie lub w części nie mają pokrycia w dotyczącej rubryce preliminarza potrzebne jest przyzwolenie Wydziału powiatowego.

W razach bardzo nagłych atoli, w których nie można bez wielkiej szkody czekać na przyzwolenie Wydziału powiatowego, mocen jest naczelnik okręgu opędzić potrzebny wydatek na własną odpowiedzialność; winien jednak w przeciągu dni trzydziestu odnieść się o zatwierdzenie Wydziału powiatowego.

Odpowiedzialność.

§ 22. Naczelnik okręgu odpowiada Radzie powiatowej za swoje czynności urzędowe, tyczące się własnego zakresu działania, i zdaje co trzy miesiące Wydziałowi powiatowemu sprawę z działalności swojej i podwładnych organów w tym kierunku.

Co do poruczonego zakresu działania odpowiada naczelnik okręgu Rządowi.

Orzeczenie względem obowiązku wynagrodzenia szkody wyda w sprawach własnego zakresu działania Wydział krajowy, w sprawach poruczonego zakresu działania polityczna władza krajowa.

Postanowienia § 14 ust. 3 mają tu analogiczne zastosowanie.

Udzielanie zdania i wypełnianie poleceń.

§ 23. Naczelnik okręgu winien udzielić swojego zdania we wszystkich sprawach, w których Rząd, Sejm, Wydział krajowy, Rada powiatowa, albo Wydział powiatowy jego zdanie zasięga, winien mianowicie na wezwanie Wydziału krajowego lub Wydziału powiatowego przedkładać dochodzenia we wszystkich sprawach, wchodzących w jego zakres działania, i wykonywać polecenia od nich otrzymane.

Dział IV.

O nadzorze nad naczelnikiem okręgu

Środki zaradcze i dyscyplinarne.

§ 24. Wszystkie środki zaradcze i dyscyplinarne, przyznane władzom rządowym, Wydziałom powiatowym i Wydziałowi krajowemu nad zwierzchnościami gminnemi i przełożonymi obszarów dworskich służą tym władzom w tej samej rozciągłości także względem naczelników okręgu z tą różnicą, że wysokość kary porządkowej sięgać może do kwoty 50 złr. w. a.

Kary te wpływają do kasy powiatowej.

Jeżeli naczelnik okręgu zaniedbuje, albo wzbrania się dopełnić obowiązków w moc ustaw na gminie ciążących, a niniejszą ustawą na okręg gminy przeniesionych i jeżeli Wydział powiatowy na wezwanie temu nie zaradzi, ma polityczna władza powiatowa zarządzić środki zaradcze na koszt i stratę powiatu (§§ 107 i 108 ust. gm.)

Rozstrzyganie zażaleń.

§ 25. W sprawach, w których Rada gminna rozstrzyga zażalenia przeciw zarządzeniom zwierzchności gminnej (§ 37 ust. gm.) powołanym jest Wydział powiatowy a w ostatniej instancyi Wydział krajowy do rozstrzygania zażaleń przeciw rozporządzeniom naczelnika okręgu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiedeń 4 września. Sejm węgierski otwarty został wczoraj przez NPana następującą mową tronową:

Czcigodni Panowie Magnaci i Posłowie! Ukochani wierni!

Pamiętny pod względem historycznym sejm od 1865 do 1868, załatwiwszy kwestye prawno polityczne od wieków w zawieszeniu będące, nadał życiu konstytucyjnemu kraju silną podstawę, a narodowi dał środek do rozwoju jego pomyślności moralnej i materyalnej.

W skutek tego mogliśmy ostatni sejm wezwać do wielkiego dzieła reformy wewnętrznej.

W ustawach zbawiennych, które do zatwierdzenia Naszego podane zostały, zawarte są tylko pojedyncze zasady owej wielkiej reformy, która ma naprawić to, co przez długi czas było zaniedbanem.

Zadaniem jest obecnego sejmu, prowadzić dalej na zasadzie instytucyj konstytucyjnych, uregulowanie całej organizacyi państwa, w sposób odpowiedni interesom narodu i wymaganiom naszego czasu; zarazem atoli przez ustawodawcze rozporządzenia i odpowiadające celowi zarządzenia popierać w każdym kierunku rozwój moralnych i materyalnych interesów narodu.

Do rozwiązania tego wielkiego zadania potrzeba prócz mądrości Waszej, także ciągłej, konsekwentnej i wytrwałej czynności, a zarazem, aby Izba poselska strzegąc wolności obrad zawsze regularnie i bez przeszkody powołaniu swojemu zadość uczynić mogła.

Rząd nasz uważać będzie za swój obowiązek wnieść w swoim czasie przedłożenia co do wielu ważnych przedmiotów.

Otwierając sejm poprzedni podnieśliśmy już, jak ważnem Nam się wydaje, aby w skutek przemiany konstytucyi stanowej także organizacya Izby wyższej odpowiednio do wymagań czasu zmodyfikowaną została zachowując atoli owe korzyści, które nastręcza z historyi narodu wyszła i z interesami tegoż najważniejszemi ściśle połączona Izba wyższa dla zabezpieczenia postępu wolnego od porywu.

Ruch wyborczy ponownie okazał, jak niezbędnie potrzebnem jest zadośćuczynienie brakom i zapełnienie luk w ustawach wyborczych z r. 1848, aby wolność wyborcza zabezpieczoną była nawet wśród burzy namiętności stronniczych.

Co się tyczy administracyi, czeka obecny sejm nader ważne i naglące zadanie, aby na zasadzie urządzeń konstytucyjnych dać rękojmię porządku i wszechstronnie ścisłego wykonania ustaw.

Ostatni sejm uregulował municypie i gminy; atoli organizacya stolic krajowych i posiadłości królewskich nie jest jeszcze uregulowana.

Municypiom należy dać możność, aby własne wydatki administracyjne samodzielnie mogły opędzać.

W zakresie sprawiedliwości wydano zbawienne ustawy.

Wpływ jednak dobroczynny nowej organizacyi sądów wtedy tylko będzie zupełnym, jeśli usunięte zostaną przeszkody, które w skutek braku ustaw materyalnych i formalnych, postępowanie sędziów szybkie i pewne czynią niemożebnem.

Między innemi co do projektów uregulowania sądownictwa, rząd Nasz zrobi przedłożenia odnoszące się do ustawy karnej oraz do postępowania cywilnego i karnego.

Jak przy otwarciu poprzedniego sejmu, tak i teraz zwracamy uwagę, że obok niewzruszonego utrzymania rękojmi i wolności prasy, starać się jeszcze trzeba zaradzić brakom w formalnej i materyalnej części ustaw drukowych, wykazanym przez dotychczasowe doświadczenia.

Wykształcenie obywateli jest najistotniejszą rękojmią pomyślności i rozkwitu państw. Z tego powodu okazuje się niezbędna potrzeba na zasadzie ważnych postanowień, jakie w interesie oświaty ludowej wydano, rozwinięcia oświaty przez ustanowienie jednego cały obowiązującego kraj systematu wyższego i niższego wychowania publicznego.

Gdy na poprzednim sejmie niemogły być załatwione przedłożenia ustaw tyczące się założenia uniwersytetu w Klausenburgu i akademii Ludwika, w celu przyspieszenia tych zakładów umocowaliśmy nasz rząd do prowizorycznych rozporządzeń i zaleciliśmy mu przedłożenie sejmowi nowych wniosków do ustaw w tym przedmiocie.

Nie w mniejszej mierze co sprawy oświaty uwzględnione zostaną także materyalne interesa państwa w ustawodawczej czynności.

Oświata bowiem i dobrobyt wzajemnie się popierają i umożliwiają coraz większe zbliżenie do tego wielkiego celu, którego osiągnięcie stanowi zadanie państwa.

Poprzedni sejm dał przez ustawę przemysłową w ogóle podstawę do swobodnego i płodnego rozwoju przemysłu.

Rząd nasz przedłoży dla poparcia specyalnej i ważnej gałęzi przemysłu, oraz dla poparcia handlu wniosek do systematycznej ustawy górniczej i handlowej. Ważne ekonomiczne interesa wymagają podobnie uregulowania prawa leśnego.

Dla rozwoju przemysłu i handlu jest nadto potrzebnem, aby normalny obieg pieniędzy i wartości pieniężnych był zapewniony w sposób odpowiedni interesom przemysłu i handlu.

Świeżo ubiegłe sejmy podjęły znaczne ofiary, aby środki komunikacyjne państwa rozwinąć. Te środki komunikacyjne odpowiadają po większej części wymaganiom ruchu wewnętrznego; nabiorą one jednak wyższego znaczenia tylko wtenczas, gdy także w wschodnim i południowym kierunku powzięte będą starania dla związania linii kolejowych z wielką siecią międzynarodową.

W ogóle potrzeba, aby sieć środków komunikacyjnych ułożoną została drogą ustawodawczą, i zarówno dla urzeczywistnienia jak dla utrzymania tychże aby prawne postanowienia powziętemi były.

Jest to pocieszającem zjawiskiem, że w ostatnich czasach powiodły się oferty dla budowy kilku kolei żelaznych bez rękojmi procentów ze strony państwa.

Ustawiczny rozwój państwowego życia wymaga z roku na rok wyższych sum.

Mianowicie obrona państwa, utrzymanie komunikacyi, sprawiedliwości i oświaty wymagają teraz sum, które z poprzedniemi wydatkami wcale porównać się nie dadzą.

Lecz właśnie przez ten rozwój państwowego życia wzrastają ustawicznie także i dochody państwa i to w takim stopniu, że kredyt publiczny dotąd jedynie na cele wzmocnienia państwa obracanym być musiał.

Od waszej mądrości oczekujemy tych postanowień, które będą zdolne i nadal zapewnić równowagę w gospodarstwie państwa przy największej oszczędności.

Nasz rząd wniesie odpowiednie przedłożenia w tym celu, aby publiczne podatki mogły być najodpowiedniej rozdzielone, a opodatkowanie aby najsłuszniejsze przyjęło podstawy.

Po zamknięciu ostatniego sejmu uważaliśmy za jedno z głównych naszych zadań, zwrócić naszą ojcowską pieczołowitość ku dotkniętym wylewami okolicom niższych Węgier.

W skutek tego przedłożone zostaną projekta do ustaw, któreby zdolne były usunąć na przyszłość podobne szkody o ile się da i zapewnić wspólność działania na drodze stowarzyszeń.

Artykuły 40, 41 i 42 ustawy z 1868 r. przepisują ogólny obowiązek służby wojskowej i system obrony krajowej. Aby więc zapewnić odpowiednie przeprowadzenie tych ustaw, przedłożone zostaną sejmowi na zasadzie, a w części jako wynik zawartych tamże przepisów, również kilka projektów do ustaw.

Skoro w Naszem Pograniczu wojskowem ukończonem już jest sprowincyonalizowanie obu pułków warażdyńskich, gmin wojskowych Zengg i Belovar, oraz twierdzy Ivanics i gminy Sissek, to wynika potrzeba stosownego podwyższenia umówionej liczby deputowanych wysłanych do sejmu węgierskiego z sejmu chorwacko-słoweńskiego.

W sprawie tej wysłał sejm chorwacko-słoweński deputacyą regnikolarną, w celu rokowań z deputacyą regnikolarną sejmu węgierskiego.

Zarazem sejm złączonych krajów objawił przed nami życzenie, aby niektóre punkta artykułu 30 ustawy z r. 1868 poddać rewizyi na drodze w ustawie tej przepisanej.

W skutek tego wzywamy Was Panowie, abyście celem rokowań z deputacyą regnikolarną tych krajów w myśl § 70 powołanego art. 30 ustawy z r. 1868 i z zachowaniem wyrażonych w tej ustawie zasad, także wysłali deputacyę regnikolarną.

Od zamknięcia ostatniego sejmu postąpiło znacznie częścią przygotowane częścią praktycznie rozpoczęte sprowincyalizowanie węgierskiego pogranicza wojskowego.

Zaraz po jego ukończeniu przedłożone wam zostaną projekta do ustaw pod względem podziału administracyjnego tego kraju, pod względem powołania jego reprezentantów i pod względem inartykulacyi nadanych przezemnie koncesyi tak mieszkańcom tego kraju, jak sprowincyalizowanym częściom Pogranicza wojskowego chorwackiego.

Prócz przytoczonych powyżej przedmiotów zajmą czynność waszą ustawodawczą także inne nie dające się odroczyć sprawy.

Przekonani jesteśmy iż Panowie pospieszycie się wyzyskać obecne pomyślne stosunki dla tej czynności wszechstronnej, na generacye oddziałać mającej.

W mowie naszej tronowej, którą zamknęliśmy sejm poprzedni, wspomnieliśmy z zadowolnieniem o naszych przyjacielskich stosunkach z państwami zagranicznemi.

Od tego czasu otrzymaliśmy nowe rękojmie trwałości i wzrastającego umocnienia tych stosunków przyjacielskich.

Spodziewamy się, że pod błogosławieństwem pokoju powiedzie się nietylko wielkie dzieło rozpoczętej reformy dalej prowadzić, lecz z pomocą Wszechmocnego także szczęśliwie ukończyć.

Tą ożywieni nadzieją, tem napełnieni życzeniem, witamy Was Panowie nasi ukochani wierni, magnaci i posłowie naszego królestwa Węgier, na początku tego sejmu, którzy niniejszem za otwarty ogłaszamy.

— Ważnym postępem na polu sądownictwa cywilnego i procedury cywilnej, będzie urządzone na wniosek prezydenta sądu najwyższego w Wiedniu, a przez cesarza pod d. 17 m. z. zatwierdzone repertoryum orzeczeń sądu najwyższego. Mianowicie każde orzeczenie w zakresie prawa i postępowania cywilnego, jeżeli albo strony się spierały, albo członkowie senatów szczegółowo obradowali, będzie za uchwałą senatu litografowane i po egzemplarzu wkładane do repertoarza, w każdej sali obrad znajdującego się, według części, rozdziałów, paragrafów kodeksowych, tudzież osobnych ustaw i rozporządzeń, tożsamo każdy prezes senatu i każdy członek sądu najwyższego otrzyma jeden egzemplarz takiego orzeczenia. Repertoryum to nie obowiązuje senatów, służy tylko dla wiadomości i dla ewidencyi; może jednak spowodować senat do zawieszenia uchwały. Jeżeli bowiem jaka późniejsza uchwała senatu różni się od poprzedniej w takiej samej sprawie, to wykonanie uchwały zawiesza się, i sprawę całą roztrząsnąć ma senat wzmocniony z 15 członków złożony. To samo się dzieje, jeżeli dwa senaty w nierozstrzygniętej jeszcze sprawie dwa sprzeczne orzeczenia wydadzą i takowe zarejestrować polecą. Zapisane w tej księdze orzeczenie może być zniesione tylko uchwałą senatu z 21 członków złożonego, który się zbiera wtedy, jeżeli albo jaki senat jednogłośnie orzecze wbrew orzeczeniu do księgi zapisanemu, albo prezes na wniosek referenta uzna to za potrzebne. Orzeczenia do obu tych ksiąg zapisane będą z przedstawieniem *status causae et controversae* w *Allg. österr. Gerichtsztg* ogłaszane.

— Kongregacya serbskiego zboru kościelnego w Nowym Sadzie z d. 2 b. m., na której odczytano sprawozdanie kongresu serbskiego przez 72 członków podpisane, postanowiła: pochwalić postępowanie kongresu, protestować przeciw nieprawnemu i bez powodu zarządzonemu rozwiązaniu kongresu, wystosować przeciw temu skargę do cesarza z prośbą, aby statut kongresu i regulamin wyboru patryarchy zostały zatwierdzone, a następnie aby kongres zwołano; wystosować do sejmu węgierskiego petycyę o ochronie przeciw pogwałceniu ustawy o prawach serbskich i złożyć biskupowi Stojkovicsowi adres zaufania.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 września. Dziś rano po godz. 5ej przybył do Krakowa pociągiem lwowskim naczelny inspektor wojsk Arcyksiążę Albrecht z orszakiem, oraz główno dowodzący w Galicyi jenerał hr. Neipperg. W dworcu kolei czekało siedm pojazdów na przybyłych i powiozło ich do hotelu „Victoria“. Po śniadaniu wyjechał Arcyksiążę wraz z całą świtą do Wieliczki, gdzie w pobliżu odbywają się od dziś ćwiczenia wojska. Dziś i jutro Arcyksiążę wraz z orszakiem swoim obiadować będzie w Wieliczce. Wczoraj spuszczając się na doniesienie hotelu p. Herteux przedwcześnie zapisaliśmy przyjazd Arcyksięcia.

— Magistrat wydał następujące obwieszczenie o otwarciu kursów szkoły przemysłowej miejskiej dla uczniów rzemieślniczych:

Podaje się do publicznej wiadomości, iż wpisy do szkoły przemysłowej miejskiej odbywać się będą od 8 do 14 września r. b. od 8 do 9 godziny wieczór w jednej z sal w pałacu Biskupim; otwarcie zaś tejże szkoły nastąpi w dniu 15ym września r. b. Wzywa się przeto pp. majstrów i naczelników rękodzielniczych i warsztatów fabrycznych, aby w zastosowaniu się do przepisów obowiązujących, swych praktykantów i terminatorów w powyższym terminie zapisali i nad ich regularnem uczęszczaniem do szkoły czuwali.

— Z powodu zapłacenia 33 złr. od ucznia 4tej klasy szkoły normalnej wzorowej, odbieramy następujące pismo:

Sprostowanie. W wczorajszym *Czasie* w kronice zamieszczono zażalenia na zbyt wysokie opłaty, i jakoby nieprawidłowe postępowanie przy przyjęciu chłopca do szkoły ludowej wzorowej przy ulicy Brackiej. Doniesienie to jako w wielu punktach mylne, prostuje się następnie:

Pan P. przyprowadził chłopca, oświadczając, że chce go wpisać do 4tej klasy, a odbyć z nim egzamina z 1ej, 2ej i 3ciej klasy, a należące się taksy uiścić. Egzamina się odbyły — i pan P. złożył przepisane taksy od trzech egzaminów; wpisowe do trzech klas i wpisowe do klasy czwartej, do której chłopiec miał pójść — nie żądając żadnych zwolnień. Następnie dopiero powrócił z użaleniem na wysokość taks. Wówczas oświadczono mu, niech się postara o świadectwo ubóstwa dla chłopca (wszystko według przepisów), to tenże od taks rządowych uwolnionym zostanie. Na tem rzecz stoi; wszystko inne jest mylnem. Pozwalam sobie tylko dodać tu, że gdyby był p. P. odrazu o ubóstwie chłopca wspomniał, wówczas tenże nietylko od taks rządowych, ale także od tych, które nauczycielom za prywatne egza-

---

Le Coupe du roi de Thulé. Przedstawią ją 29 listopada. Dla czego koniecznie w ten dzień? Czy dla rocznicy listopadowej? Nie, bynajmniej, tylko że jasnowidząca, co p. Diazowi wiele rzeczy przepowiedziała, zaręczyła, że 29go nie wcześniej ani później grać ją będą w Operze.

Otóż odpowiedź na niedowiarstwo zachodnie.... Nasze młode Mozarty jeszcze wierzą w przepowiednie jasnowidzących.... Czekajmy, czy ta się sprawdzi.

*L****

JENERAŁA HENRYKA DEMBIŃSKIEGO

PAMIĘTNIKI

O POWSTANIU W POLSCE

r. 1830—31.

(Ciąg dalszy.)

W szpitalu spaliłem bryczkę, dla tego, że wyszedł rozkaz, aby tylko dowódzcy dywizyi mieli bryczki, a lubo byłem jenerałem dywizyi i dowodziłem korpusem z kilku dywizyj złożonym kazałem, chcąc dać przykład z siebie, wszystko złożyć na juki.

Tymczasem kolumny po uczynionym przeglądzie ich przez jen. Rybińskiego, któremu towarzyszyłem przez czas, gdy korpus mój przeglądał ruszały ku Włocławkowi, gdzie most był bliski ukończenia. Była godzina 6ta czy 7ma wieczorem; ledwie most został ukończony przechodzić go zaczęła jazda moja, której brygadą przedniej straży dowodził pułkownik Zieliński. Po wysłaniu tej brygady w dyrekcyi jej nakazanej, w której flankować miała z lewej strony marsz mej kolumny, wróciłem nad most do domu, gdzie sprowadzałem różne osoby jadące od Warszawy i Kalisza, dla powzięcia języka o nieprzyjacielu. Od nich dowiedzieliśmy się, że korpus jen. Pahlena był wczoraj czy przedwczoraj w Gostyniu, idąc ku Włocławkowi a żołnierze mówili, że jeszcze więcej ciągnie wojska. Gdy się wypytywałem czy do Włocławka maszerowali, czyli do Brześcia Kujawskiego odpowiedzieli mi: „bądźcie Panowie spokojni od Kowalewa nie przyjdą oni do Włocławka, bo tam takie piaski, że z armatami nie przejdzie, muszą iść na Brześć.

Cała nadzieja nasza była w tem, żeby uprzedzić ich w Brześciu, gdy dano nam znać, że już są w Brześciu od południa. Jen. Rybiński i Bem, który temuż był dodany dla dorady, przybyli do mnie zapytać jakie moje zdanie, czy maszerować dalej, czy wrócić. Nie znając położenia Brześcia, zasięgnąłem o niem wyjaśnień. Dali mi je podpułkownik i kapitan od kwatermistrzostwa, których nazwisk niepamiętam, twierdząc, że skoro nieprzyjaciel zajął pierwej Brześć, może nas łatwo zatrzymać, gdyż rzeczka idąca w poprzek naszej dyrekcyi, którą przechodzić musimy, zasłaniać będzie nieprzyjaciela zajmującego pozycyę dominującą nad naszym brzegiem, na którym jak powiadali, nie można się nawet rozwinąć, tak parowami ma być kraj poprzeżynany.

Wojsko tak już było zniecierpliwione, czy żądzą boju, czy daremnemi ruchami, że skoro dywizya piechoty nadchodząca nad most została w marszu wstrzymaną, zaraz burzliwe nad tem wszczęły się uwagi tak, iż wysłano kilku oficerów do Włocławka, dla dowiedzenia się co się dzieje. Wpadło ich dwóch do domu, gdzie się z jen. Rybińskim i Bemem wśród stosu map nad ruchem naszym naradzaliśmy i oświadczyli, że wojsko niespokojne chce wiedzieć, co znaczy wstrzymanie go nad mostem i prosi, abym objął nad niem naczelne dowództwo, lub mu się przynajmniej pokazał, gdyż inaczej niczemu wierzyć nie będzie. Przykro mi bardzo było, że się to działo w przytomności jen. Rybińskiego, na którego obecność nie zważając oficer coraz mocniej się unosił. Odpowiedziałem mu, że proszę go, aby zapewnił wojsko, że się nic nie robi, o czembym ja niewiedział, że widzi z tego samego co zastał jak się rzeczy mają.

Jak mogłem zakończyłem rzecz, żeby ją mniej przykrą dla jen. Rybińskiego uczynić, lecz mógł widzieć z tego, jak niewłaściwie postąpił obiecując w Płocku złożyć dowództwo a nie dotrzymując słowa bez żadnego usprawiedliwienia się. Tak zaś był niezdecydowany, że kiedym go zrana nakłaniał w szpitalu, aby ruchu tego za Wisłę zaniechał i zadawalając się uczynioną demonstracyą spiesznie udał się do Lipna i Bierunia, słuchać mnie nawet niechciał. O 7ej wieczorem kiedy już ruch był rozpoczęty, dopiero zdania mego zasięgnął. Nadjechał wtedy jen. Lewiński i mówił nam, że ognie nieprzyjacielskie widać w stronie Brześcia, jakoteż łonę w stronie Kowalewa, a inną dalej ku granicy pruskiej na lewem nieprzyjacielskim skrzydle. Domyślaliśmy się więc, że w Brześciu jest korpus Pahlena, w Kowalewie jaki inny korpus wspierający go a nad rzeką Wartą korpus jen. Knoringa, o którym wiedzieliśmy, że maszeruje ku nam od Kalisza. Utwierdziło mnie to w mem zdaniu, że ruch nasz prócz tego, że nie wielkie rokował korzyści, zbyt był ryzykowny, trzeba było bowiem przechodzić rzekę wobec nieprzyjaciela.

W tem dano nam znać, że nieprzyjacielska kolumna piechoty idąca traktem od Brześcia spotkała się z patrolem wysłanym dopiero teraz w tę stronę, nie miano bowiem tej ostrożności, aby wysłać do Brześcia w dzień jakie kilkadziesiąt koni jazdy, któreby tam lub przed Brześciem placówkę trzymały. Noc ciemna nie dozwalała sprawdzić czy raport o tem zbliżeniu się kolumny był prawdziwy; pojechał więc jen. Rybiński, Bem i Lewiński w tył za Wisłę, aby z gór tych łony rozpoznać. Skoro wódz naczelny odjechał, przysłał mi rozkaz, abym brygadę pułkownika Zielińskiego zwrócił, która blisko mili była już uszła, w dyrekcyi między Kowalewem i Brześciem, a jeżeliby się było sprawdziło, że kolumna nieprzyjacielska traktem od Brześcia dochodzi do Włocławka mogłaby być odciętą.

Posłałem rozkaz tej brygadzie do powrotu. Gdy wróciła za most, nadjechał jen. Rybiński mówił mi, żem nie zrozumiał jego rozkazu, gdyż chciał on tylko wrócić tę brygadę przed miasto, ale nie aby most przechodziła. Odpowiedziałem mu, że tego nie wiedziałem, lecz, że to nic prawie nie znaczy, gdyż za Włocławkiem mało jest pola do działania dla jazdy, a trzy bataliony piechoty zasłaniają miasto. Gdy chciał wiedzieć moje zdanie raz jeszcze odpowiedziałem mu: „Jeżeli przejść mamy most potrzeba nam przynajmniej 24 godzin czasu do przejścia to jest noc dzisiejszą, dzień jutrzejszy i aż do nocy jutrzejszej; przez ten czas, albo nieprzyjaciel nas doścignie z tyłu od Płocka, albo go nie ma w takiej sile na tej stronie Wisły. Jeżeli go więc tu nie ma, więc tem samem wiedząc o naszym ruchu, jest na lewym brzegu i dziś będziemy mieli z Pahlenem, jutro z całą siłą do czynienia. Idąc zaś ku Bieruniowi, bierzemy dyrekcyą województwa Augustowskiego grozniejszą dla nich niż dyrekcya Kaliskiego i już przynajmniej zrywając most pewni jesteśmy, że korpusu Pahlena i wszystkiego tego co na lewym brzegu Wisły jest, nie będziemy mieć przeciw sobie.“

(Dalszy ciąg nastąpi).

mina przypadają, mógłby być zostać uwolnionym, bo, że takie wypadki są częste, to o tej dobrej woli z aktów kancelaryi szkoły każdy przekonać się może.

Od Dyrekcyi szkoły przy ulicy Brackiej.

Powyższe pismo Dyrekcyi szkoły mówi o możności uwolnienia ucznia od opłat szkolnych za świadectwem ubóstwa; nam zaś szło o wywiedzenie się, ile uczeń winien płacić w różnych przypadkach, oraz ile winien był zapłacić uczeń składający egzamina do klasy 4tej. Sądzimy, że interes wszystkich rodziców wymaga, aby przepisy były im znane i jednostajnie stosowane. Wątpliwość tę powinien wyjaśnić Inspektor szkół. „Wszystko inne jest mylne“ — mówi Dyrekcya szkoły. Zaprawdę nie wiemy, co jest „wszystko inne,“ bo wypisaliśmy cyfry.

— Myli się *Kraj*, dowodząc, że prezydent miasta Dr. Dietl nie miał prawa rozpisać pożyczki miejskiej 1½ milionowej, dla tego, że nowa Rada powinna to potwierdzić. Nie znamy nowej Rady ani starej, bo Rada jest ciągła i tylko co lat trzy w połowie się odnawia. Prezydent był przez „starą“ Radę upoważniony, gdy „stara“ Rada, mówiąc słowami *Kraju*, uchwaliła pożyczkę i otrzymała jej sankcyę. Tyle pod względem formalnym, pod przedmiotowym zaś obawiamy się, aby rozpisanie pożyczki nie było właśnie mniej korzystne niż traktowanie o nią poufne.

Inny znów zarzut robi *Kraj* co do sprzedaży gruntów miejskich bez licytacyi. Otóż parcele pod budynki sprzedawane bywają drogą licytacyi lub za deklaracyami; sprzedaż zaś kawałków ziemi właścicielom przyległych domów w celu wyprostowania ulic, odbywa się drogą dobrowolnej umowy, i inaczej być nie może, bo któż kupi na licytacyi kawałek mogący mieć wartość tylko dla najbliższego sąsiada? Albo nikt inny go nie kupi, a ten właściciel zapłaciłby przeto niżej szacunku, albo kupiłby go ktoś na to tylko, aby go właścicielowi domu, do którego grunt ten ma być przydzielony, sprzedać drożej, jeżeli mu ten grunt niezbędny. Miasto ma interes, aby kawałki gruntu stanowiące nieregularność ulic, były wcielane do domów pobliskich i obejmowane w ich budowę lub przynajmniej ogradzane. Nie wiemy, czy grunt, do którego *Kraj* robi aluzyę, wart wiele albo mało, ale tyle wiemy, że nie należy rzucać posądzenia na nabywcę tego gruntu, iż jako radzca kupił go niżej wartości, zanim się pozna akta sprawy.

— Wczoraj Ludwik Synowski i Józef Wistek wyrobnicy kupując w trafice na placu Szczepańskim cygara, dali w miejsce banknotu reńskiego podobny do niego papier kadzidłowy. Przytrzymano ich, a śledztwo wykaże, czy byli oszukani i działali w dobrej wierze, czy też chcieli oszukać.

— *Gazeta Toruńska* z d. 3 b. m. Nr. 201 została skonfiskowaną za artykuł zaczynający się od słów „sprzedawany przez króla w swoich z Wersalu do królowej depeszach: ‚Welch‘ eine Wendung durch Gottes Fügung“ (co za zwrot za zrządzeniem bożem!)

— Według Nr. 14 czasopisma *Zdrojowiska*, było w Szczawnicy do końca sierpnia 1162 rodzin złożonych z 2033 osób; w Krynicy do 2go września 929 rodzin a 1870 osób.

— X. Ludwik Machnicki wikary w Liszkach, otrzymał 24 sierpnia probostwo w Płazie w powiecie Chrzanowskim.

— Zeszyt 17ty *Przeglądu Lwowskiego* mieści w sobie: „Poezya chrześcijańska w pierwszych dwóch wiekach“ (dok.) przez Lucyana Siemieńskiego; — „Przygoda w Radomiu r. 1762“ (d. c.) przez Wład. Łozińskiego; — „Sto lat temu, na obcym dworze“ (Matylda duńska) przez Dr Ksawerego Liske; — „Kazimierz mnich“ studium prałata Marcelego Sleczkowskiego; — „X. Biskup Łętowski“ (c. d.) przez hr. Ludwika Dębickiego; — Przechadzki archeologiczne po Lwowie“ (c. d.) Stanisława Kunasiewicza; — Rozbiór poematu Ernesta Buławy „Kochankowie ojczyzny“; — „Purchawka“ J. U. Niemcewicza; — Ze wsi, list; — Dwutygodnik polityczny; — Kronika.

— Z Rybałycz pod Dobromilem donoszą *Dz. Polskiemu*, że d. 1go września nastąpiło tam spadnięcie chmury. Potok płynący przez miasteczko wezbrał tak nagle i silnie, iż zerwał i uniósł cztery domy z ruchomościami, a ludzie w nich zamieszkali zaledwie zdołali ujść z życiem. Woda zniosła [illegible] domów zupełnie a do innych kamieni i mułu naniosła, rozwaliła sześć stodół i zabrała zboże w snopach. Podczas tej ulewy padał grad tak ogromnych rozmiarów, iż niektóre bryły jego ważyły blisko pół funta.

— **Tarnów** 5 września.

Przed kilku laty zawiązało się w Tarnowie za sprawą nieodżałowanej pamięci ks. Władysława Sanguszki towarzystwo Św. Wincentego à Paulo, które z dosyć dobrem powodzeniem utrzymuje się do tego czasu i według sił swoich niesie pomoc ludziom, co zeszli do ostatniej nędzy, a rąk wyciągnąć nie śmieją. Aby zdać sprawę z czynności tutejszej konferencyi, dosyć nadmienić, że od początku jej założenia roku zeszłego aż do początku września roku bieżącego wydaliśmy do 900 złr. na żywność, odzież i pomieszkanie. Obecnie około 40 rodzin, między któremi najwięcej jest wdów, niekiedy bardzo wiekiem podeszłych, otrzymuje tygodniowe lub miesięczne wsparcie.

Podajemy zaś tę rzecz do publicznej wiadomości nie w zamiarze szukania rozgłosu, gdyż najpiękniejszą zaletą miłosierdzia jest to, aby nie wiedziała lewa ręka co czyni prawica, lecz chcemy przez to w imieniu cierpiącej ludzkości przypomnieć się ludziom szlachetnego serca. Coraz smutniejsze bowiem nadchodzą czasy. Kto zagląda do nędznych mieszkań najuboższej klasy i widział na własne oczy straszny niedostatek najpierwszych potrzeb do życia, ten łatwo pojmie, iż przyszły [illegible] na wspomnienie, że z powodu ciągłych deszczów, wylewu wód i gradobicia [illegible] jeszcze większa zagraża nędza. [illegible] dlatego [illegible] winien się teraz podnieść do odpowiedniej wysokości. Jeżeli się znajdują pieniądze na pomniki, na tablice pamiątkowe i na [illegible], powinniśmy znaleźć środki na wsparcie ludzi [illegible].

Starcy bez przytułku, nieszczęśliwe wdowy, osierocona dziatwa oczekuje w swem smutnem położeniu pomocy i pociechy od was, ludzie szlachetni [illegible]. Do was odzywamy się w ich imieniu i prosimy o łaskawe wsparcie naszych słabych sił i szczupłych zasobów.

Z Towarzystwa Św. Winc. à Paulo
Ks. Jan Jaworski członek Towarzystwa.

— **Żmigród** 2 września.

(F.) Nader pięknego, choć [illegible] widowisko [illegible]. Setki ludu pod przewodnictwem swych pasterzy spieszyło z pieśnią na ustach do pobliskich parafij ze wszystkiemi godłami katolickiemi, aby [illegible] Najwyższego pomocy dla Ojca Sgo i swej utrapionej Ojczyzny. Ni ulewa, ni zimno, [illegible] ku Bogu i narodowi, [illegible] godzinie [illegible] lunął deszcz nagły, ulewny nie zostawiając nawet chwili, by się schronić przed powodzią. Pochodu to nie wstrzymało. Skupiła się cała gromadka wiernych, a zanuciwszy „Serdeczna Matko“ rozwinęła jedną różową chorągiew i z odkrytą głową powróciła całkiem przemoczona do swego kościoła zasyłając tam ponownie modły za utrapioną Ojczyznę i Ojca Sgo.

I innego równie pięknego wrażenia doznałem w Dembowcu. Po kazaniu, w którem czcigodny i od wszystkich ulubiony pasterz odmalował nędzę braci nadwiślańskich, gradem niepamiętnym, ulewami i wylewami Wisły nawiedzonych, zrobiono składkę na korzyść tych nieszczęśliwych i w dwóch dniach zebrano około 80 złr., z której to sumy część przesłał X. Kopystyński pogorzelcom Sanoka, a resztę naszej braci nadwiślańskiej z okolicy Tarnobrzega.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 3 i 4 września pogoda; termometr dnia 3 doszedł do + 16°8 od + 7°2, zaś dnia 4 września do + 19°3 od + 7°6 R. Barometr zwolna opada; dnia 5 września o godzinie 6ej rano stan jego był 330.67, termometru + 9°6 R. Wiatr północno-wschodni.

— W piątek dnia 6 września: Sgo Zacharyasza proroka.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wystawa rękodzielniczo przemysłowa w Krakowie.

Według zawiadomienia dyrekcyi jeneralnej kolei Karola Ludwika z d. 30 sierpnia r. b. przyznano dla wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie na pomienionej kolei następujące obniżenia cen:

a) Członkowie komitetu wystawowego, którzy w interesach wystawy zwykłemi pociągami osobowemi i mieszanemi (z wyjątkiem pociągów pospiesznych) w czasie od 24 września aż do 12go października włącznie jeździć będą, opłacają za jazdę 2gą i 3cią klasą z wszystkich stacyj tejże kolei zwykłą cenę z prawem bezpłatnego powrotu, jeżeli się wykażą kartą legitymacyjną wydaną przez Prezesa Komitetu wystawowego Dra Weigla.

Karty te legitymacyjne należy przy kupnie biletu na stacyi, z której się wyjeżdża, tudzież przy wyjeździe z Krakowa wraz z biletem podać kasie kolejowej do ostęplowania. Obydwa te dokumenta należy w czasie podróży na każdę zażądanie służby kolejowej okazać.

b) Za przedmioty na wystawę wysłane, zwykłemi pociągami towarowemi, lub na przypadek niesprzedania takowych w Krakowie do miejsca pochodzenia odsyłane, opłaca się w obu kierunkach stała cena, po jednym cencie od cetnara i mili, bez wszelkich opłat ubocznych i dopłaty ażya a to na czas od 15go września do 15 października r. b.

Zastrzega się jednak aby posyłki te opatrzone były na drogę do Krakowa certyfikatem, przez Prezesa wystawy Dra Weigla podpisanym, a na drogę z powrotem prócz certyfikatu także listem frachtowym, który służył w drodze do Krakowa, a na którym powyższe okoliczności mają być potwierdzone.

Oświęcim 4 września.

Na dzisiejszy targ dostawiono wołów sztuk 1700. Płacono za cetnar mięsa loco Wiedeń z paszy 32 do 34 złr. ze stajen 35 do 35·50. Niesprzedanych pozostało sztuk 450 do Wiednia. Targ był bardzo słaby z powodu iż w zeszłym tygodniu potracili kupcy w Wiedniu w Bernie i w Pradze.

Ajencya Banku galicyjskiego dla handlu i przem.

Tarnów 2 września. Pszenica 5·50, żyto 4·75, jęczmień 3.85, owies 1·85, groch 5·40, bób 3·85, tatarka 4·15, proso 4·25, ziemniaki 1·—, koniczyna 28·—, siano 1·10, konicz 1·20, słoma 1·25 drzewo twarde 12·—, miękie 10·—, masa okowity —·96, masła 1·35.

Gorlice 2 września. Pszenica 6·—, żyto 4·50, owies 1·50, ziemniaki 1·40, siano 1·60, słoma 1·20, drzewo twarde 6·20, miękie 4·20. funt mięsa 15.

Żywiec 2 września. Pszenica 6·50, żyto 4·50, jęczmień 3·25, owies 2·—, groch 6·50, bób 6·—, tatarka 7·50, proso 8·—, kukurudza 5·—, ziemniaki 1·44, siano 1·30, konicz 1·60, słoma 1·20, drzewo twarde 7·—, miękkie 5·80, okowita 90·—, masła 1·10.

Andrychów 2 września. Pszenica —·—, żyto 4·70, jęczmień 3·73, owies 1·60, kukurudza 4·80, ziemniaki 1·18, siano 1·20, konicz 1·40, słoma 1·—, drzewo twarde 9·—, miękie 6·—, funt mięsa —·20, masa masła 1·40.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 4go września.

Licytacye: Dnia 24 i 26 września w pow. dyrekcyi skarbu w Brodach licytacya w celu wydzierżawienia dochodu z podatku konsumcyjnego od mięsa w Bełzu, Busku, Krystynopolu i Zborowie.— Dnia 25 września w sądzie pow. w Makowie licyt. egz. realn. N. 130 tamże. — D. 25 września w starostwie powiat. w Czortkowie licyt. w celu sprzedania ogierni (stajni) w Czortkowie.— D. 30 września w sądzie pow. w Białej licyt. egzek. realn. N. 53 w Straconce.— D. 11 października w tymże sądzie egz. licyt. realn. N. 23 w Straconce.

Zawiadomienia: Sąd obw. w Tarnowie Mojżesza Randa o pozwie Majera Jakubowicza o ekstab. 100 zł. z real. N. 186 w Tarnowie. — Sąd pow. w Sokalu o uznaniu Iwana Wandyka z Uhrynowa za marnotrawcę. — Sąd kraj. krakowski Leiba Monheita o nakazie zapłaty Aronowi Feankowi 100 zł. Sąd pow. w Kozowie o uznaniu Oleksego Muzyka z Płanczy wielkiej za marnotrawcę. — Sąd pow. w Mielnicy Szprincie Lichtzicher o pozwie prokuratoryi skarbu o zaległe raty indemnizacyjne.

Przyjechali do Krakowa od 4 do 5 września.

HOTEL SASKI: Ks. Józef Windisch-Grätz pułkownik huzarów z Rzeszowa, Józef Leschenar z Wiednia, Leon Tattelbaum kupiec z Czerniowic, Teodor Forster ze żoną właśc. dóbr z Kongresówki, Franciszek Bocheński wł. d. z Kongresówki, Józef Gostkowski właś. dóbr z Opatkowic, Józef Żukowski z żoną ze Szczawnicy, Reinhold Freyhuber prof. z Opola, Kazimierz Schrekstelz kupiec z Granicy, Franciszek Skowzgird z żoną z Krynicy, Henryk Kuczera z Tarnowa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 3 września. Cesarz Wilhelm był dziś konno otoczony książętami z W. Ks. Mikołajem Rosyjskim i mnóstwem jenerałów oraz obcych oficerów, na ćwiczeniach gwardyi na polach Tempelhof. Książę Maksymilian Emanuel Bawarski przybędzie dziś w południe i stanie w zamku królewskim. Ks. Gorczakow przybył tu dzisiaj.

Berlin 3 września. Następujące uroczystości są zapowiedziane z powodu zjazdu Cesarzów: d. 7 b. m. wielka parada, obiad wielki w zamku, wieczorem przedstawienie wojskowe (balet) w teatrze opery, tegoż wieczora wielki capstrzyk; 8go w sobotę: goście udadzą się do kościołów swoich wyznań, w południe obiad na Babelsbergu, wieczór zabawa u królewicza w nowym pałacu w Poczdamie; 9go manewra korpusów, obiad w pałacu cesarskim w Berlinie, wieczór u księcia Karola; 10go manewra korpusów, obiad w namiocie, wieczór koncert dworski w pałacu cesarskim. Zamierzone jest także polowanie. Poseł austryacki hr. Karolyi przybył tu; do końca tygodnia oczekują przybycia wszystkich posłów zagranicznych; hr. Moltke powrócił. Przedstawienie galowe w operze zaniechane z powodu żałoby Cesarza Austryackiego, który podczas pobytu innych gości na przedstawieniu wojskowem w teatrze, przyjmować będzie ciało dyplomatyczne. Dziś rano przybył W. Ks. Badeński.

Berlin 3 września. *Reichsanzeiger* ogłasza wiadome już rozporządzenia pod względem podróży Cesarza Austryackiego z Pesztu przez Drezno do Berlina, dokąd przyjazd nastąpi 6go o 6tej wieczór.

Berlin 3 września. Tymczasowy program pobytu Cesarza Austryackiego jest następujący: w piątek przyjazd, powitanie przez dwór tutejszy i Cara; w sobotę parada, obiad galowy w zamku, przedstawienie w operze, przedstawienie Cesarzowi Austryackiemu ciała dyplomatycznego przez posła austryackiego w pałacu poselstwa; w niedzielę o 8ej msza w kościele Ś. Jadwigi; cały dwór z gośćmi jedzie do Poczdamu, tam obiad familijny u Cesarża w zamku Babelsberg i obiad marszałkowski w zamku miejskim, potem przejażdżka po ogrodzie zamkowym i wieczór u królewicza w nowym pałacu; w poniedziałek manewra pod Spandau, śniadanie pod namiotami w polu, wieczór u Ks. Karola; we wtorek manewra, obiad u Cesarza; we środę obchód imienin Cara, polowanie w parku poczdamskim, wieczór odjazd.

Berlin 4 września. Książę Bismark przybył tu wczoraj wieczór.

Darmstadt 3 września. *Darmstädter Ztg* donosi urzędownie, że W. Książę polecił tajnemu radzcy Hofmannowi, członkowi Rady związkowej, złożenie nowego ministeryum. Hofmann udaje się wprzódy do Berlina, gdzie zabawi przez czas pobytu tam Cesarzów, a za powrotem zajmie się złożeniem gabinetu.

Darmstadt 3 września, w południe. Nowa ustawa wyborcza mieści w sobie takie główne postanowienia: Wyborcy wybierani są przez prawyborców; wyborcy i deputowani muszą skończyć lat 25; wyborcą można być płacąc najmniej 40 zł. rocznie podatków. Izba niższa składa się z 50 deputowanych, z których trzech wybierają wielcy właściciele ziemscy, trzech 40 wyborców najwyżej opodatkowych, 10 miasta, a 34 okręgi wiejskie. Do ważności wyboru nie potrzeba bezwzględnej większości, lecz dwóch trzecich.

Paryż 3 września. Wczoraj z powodu oddania lokalów szkolnych w Lyonie nauczycielom duchownym, zaszły zbiegowiska. Wojsko rozegnało tłumy bez uderzenia na nie; dziś zupełna spokojność.— Według najnowszych doniesień z La Plata, wymordowano wielu Francuzów mieszkających w Paragwai; między nimi wymieniają Dessessarts, zastępcę nieobecnego posła hr. Abray.

Neapol 3 września, w południe. Dotychczasowe obliczenie głosów w wyborach municypalnych, wykazuje większość dla listy klerykalnej kandydatów. Wielu wyborców liberalnych protestowało przeciw sprawdzonym bezprawnościom, ale klerykalni odrzucili protestacye, a nawet przemocą wygnali z sali sługi sądowe przybyłe wnieść protestacye. Na 20,000 wpisanych wyborców, głosowało 9307.

Londyn 3 września. *Times* dowodzi w swoim artykule giełdowym, iż skoro Francya wydała już pół miliarda w wekslach na Niemcy, nie można przypuszczać, aby targ pieniężny londyński mógł na tem cierpieć. — *Times* zamieszcza depeszę z Madrytu, która mówi, iż hiszpański minister skarbu Ruiz Gomez, zaraz za zebraniem się kongresu przedłoży mu kilka projektów względem praktycznego i skutecznego pokrycia niedoboru i powiększenia dochodów. — *Daily Telegraph* podaje telegram z Massua (nad morzem Czerwonem), według którego król Abisyński zażądał w ultimatum do rządu egipskiego, aby wojsko egipskie opuściło bezzwłocznie ziemię Bogosów. Egipt odmówił i wojsko swoje dalej posunie. Wielu naczelników pokoleń w Abisynii poddało się już Egiptowi.

Plymouth 3 września. Otrzymano tu parowcem wiadomość z Rio Janeiro z d. 3 sierpnia. Według nich poseł Republiki Argentyńskiej Mitre zamierzał dłuższy czas tam zabawić, co pozwala wnosić, iż spór z Brazylią da się zagodzić. W Bahia pojawiły się wypadki żółtej febry.

Bukarest 3 września. Minister Kostaforu upoważniony został przez księcia do układów i zawarcia umowy z rządem austryackim względem połączenia obustronnych kolei żelaznych.

Konstantynopol 3 września. Między patryarchą powszechnym a innymi patryarchami zaszła znaczna różnica zdań z powodu oświadczenia odstępców bułgarskich; sobór przeto odroczony został na czas nieoznaczony. Płace urzędników nieprzechodzące 1000 piastrów miesięcznie, będą podwyższone o 30%; natomiast inne płace aż do 5000 piastrów o 20% zniżone; wyższe zaś nad te płace będą stosunkowo obcięte.

Powyżej znajdą czytelnicy mowę tronową, którą Cesarz zagaił posiedzenia sejmu węgierskiego. Zawiera ona w sobie zapowiedź reform w duchu już dokonanych zmian w urządzeniu wewnętrznem Węgier, nie wskazuje wszakże, które z pomienionych reform rząd uważa za pilniejsze. Tymczasem spodziewano się, że rząd nie poprzestanie na abstrakcyjnem oświadczeniu o potrzebie poprawy różnych gałęzi administracyi, ale oświadczy zarazem, jakie ustawy przed innemi zamierza przedłożyć w Izbie; ponieważ praktyka wskazała, iż wiele reform zostaje ze sobą w organicznym związku i wiele zależy na tem, które z nich pierwej, a które następnie mają być zaprowadzone. Ta większa lub mniejsza nagłość reform jest podstawą grupowania się stronnictw i bez wyjaśnienia tej sprawy przez rząd, mowa tronowa nie stawia właściwie żadnego programu wewnętrznej polityki. Co zaś do nadziei pokoju i utrwalenia go przez zjazd berliński, wkracza mowa tronowa w sferę stosunków, które dopiero przez zjazd zostaną wyjaśnione, i dziś, kiedy Cesarz Franciszek Józef znajduje się w drodze, o rezultatach zjazdu nie można jeszcze wyrokować. Powinien on jednak ziścić przewidywane utrwalenie pokoju, skoro monarchowie rosyjski i austryacki jednobrzmiące pod tym względem dali zapewnienia. Przecież i pokój pokojowi nierówny.

Większa część telegramów dziś umieszczonych w piśmie naszem zajmuje się ceremoniałem dworskim i programem podejmowania panujących w Berlinie. Jeśli szczegóły te nie obejmują politycznej treści zjazdu, to przynajmniej tyle pokazują, iż monarchowie między paradami, obiadami, przejażdżkami nie znajdą wiele czasu dla narad politycznych. Ministrom też to swoim zostawiają. Pierwszym zaś objawem skutku tych narad ministeryalnych będą okólniki do poselstw zagranicznych, już zapowiedziane.

Ministeryum bawarskie jeszcze nie złożone.

Wczorajszy dzień jako rocznica zwalenia drugiego cesarstwa, miał być obchodzony we Francyi przez republikanów, mimo zakazu rządu, który chciał uchylić wszelkie sposobności do zatargów stronnictw. Ażeby się nie zdawało, że republikanom idzie więcej o uświęcenie rządów Favra i Gambetty niż o republikę, postanowiono w Marsylii obchodzić rocznicę pierwszej republiki 22 września 1792. Gambetta zaproszony na ten obchód, odmówił; trzyma on się na baczności, aby nie zrażać do siebie umiarkowanych, bo zawsze myśli objąć dziedzictwo po Thiersie.

Zastępca prezydenta Mexiku Lerdo de Tejada wydał odezwę zapowiadającą szanowanie praw i wolności, a zarazem powszechną amnestyę. Wybór rzeczywistego prezydenta naznaczony jest na dzień 27 października.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Praga 5 września. Król Saski wyjechał rano do Bodenbach na spotkanie cesarza Austryackiego.

Praga 5 września. N. Pan przybył tu dziś o 6ej rano na dworzec w Bubnie i witany był z zapałem przez liczne tłumy ludzi. N. Pan krótko zabawiwszy pojechał dalej (na Bodenbach do Berlina).

Peszt 5 września. Dziennik urzędowy ogłasza uwolnienie ministra sprawiedliwości Bitto obok udzielenia mu godności tajnego radzcy; dalej mianowanie Paulera ministrem sprawiedliwości i Treforta ministrem wyznań i oświaty. Dzienniki wyrażają się pochlebnie o mowie tronowej.

Berlin 4 września. Ks. Bismark przyjmował jeszcze wczoraj posła bawarskiego przy Stolicy Apostolskiej hr. Tauffkirchen. Cesarz był dziś rano na ćwiczeniach wojskowych na Kreuzbergu. Poseł francuzki wicehr. Gontaut-Biron przybędzie tu dziś wieczór. Ks. Maks Emanuel Bawarski pojechał dziś w południe do Poczdamu dla odwiedzenia królewicza, jego żony i innych członków rodziny królewskiej. Ks. Bismark przyjmowany był w południe przez Cesarza, odwiedził zaś poprzednio ks. Gorczakowa.

Berlin 4 września w południe. Według urzędowego programu obchodowego, następujące wyszły postanowienia o przyjęciu gości panujących od 5go do 10go września. We czwartek o godzinie 2½ po południu przyjazd cesarza Rosyjskiego na dworzec wschodni; w piątek o 6tej wieczór przyjazd cesarza Austryackiego na nowy dworzec poczdamski; wieczerza w sali kolumnowej pokoi królewskich; w sobotę przed południem wielka parada, po południu o 4tej obiad galowy w białej sali i w galeryi obrazów zamku królewskiego; wieczór o 7mej widowisko w teatrze opery, poczem zebranie na pokojach królewskich, wieczór o 9tej capstrzyk w ogrodzie Lustgarten, herbata i wieczerza; w niedzielę o godzinie 1¼ po południu przejażdżka do ogrodu zoologicznego, o 3ej pociągiem osobnym do Poczdamu i tam przejażdżka po ogrodach królewskich, o 6ej wieczór obiad familijny na zamku Babelsberg, o 7ej herbata u królewicza w nowym pałacu, poczem ze stacyi Zwierzyńca powrót osobnym pociągiem; w poniedziałek o 8½ rano pociągiem osobnym do Staaken, gdzie odbędą się manewra korpusu; powrót osobnym pociągiem; po południu o 5ej obiad w galeryi orłów w pałacu cesarskim, o 9ej wieczór u księcia Karola; we wtorek o 8½ wyjazd osobnym pociągiem do Wustermark, tam manewra polowe, poczem śniadanie pod namiotem, powrót osobnym pociągiem, o 9ej wieczór koncert w sali okrągłej w pałacu cesarskim.

Monachium 5 września. Przed końcem tygodnia nie nastąpi choćby tylko tymczasowe rozstrzygnięcie kryzys ministeryalnej.

Frankfurt 4 września. Stała deputacya zjazdu niemieckich prawników wybrała na rok przyszły Berlin jako miejsce zjazdu. Austryacy zamierzają przybyć tam *in corpore*.

Darmstadt 4 września. Minister bar. Lindelof i tajny Radca stanu Frank podali się o przeniesienie na spoczynek.

Paryż 5 września. Telegramy z departamentów stwierdzają, że wszędzie panuje zupełna spokojność, nigdzie nie zaszły wczoraj manifestacye.

Londyn 4 września. *Times* podaje telegram z Paryża, donoszący, że rokowania o zawarcie nowego traktatu handlowego między Francyą i Anglią biorą zwrot pomyślny.

Ateny 4 września. Były minister Simos mianowany został za przychyleniem się Porty posłem w Konstantynopolu. Porta zamianuje niebawem posła w Atenach. Rząd rumuński usunął sędziego śledczego w Ibraile, który kazał aresztować tamecznego konsula greckiego; konsul grecki został do praw swoich przywrócony, a rząd rumuński wyraził ubolewanie swoje z powodu tego zajścia.

Kursa. Wiedeń 5 września godz. 4 min. 4% zjedn. dług państwa bankn. 66·30. — Zjedn oblig państwa w srebrze 71·30. — Losy z r. 1860 104·75. — Akcye banku 880. — Akcye kredytowe 339·50. — Londyn 109 —. — Srebro 107·¾. — Dukat 5·24. — Lombardy 213 70 — Losy z r. 1864 145.50. — Akcye franco-austr. 132 50. — Napoleondor 8·70½. — Akcye kol. gal. Karola Ludwika 242·50. — Akcye kol. Lwow.-Czerniow. 163 25 Akcye kol. północ.-wschod. 166·—. — Akcye banku związkow. (Vereinsbank) 173·50. — Akc. banku jeneral. —· —. Renta w srebrze 71·30. Obligacye indemniz. gal. 79·50. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 218 50. — Akcye anglo-banku 324·—. Akcye kolei rządowéj 336·—. —Akcye kol. siedm. 179 50. — Akcye kol. Rudolfa 178·—. — Akc. kol. Pardubic. 182·—.— Akcye kol. północ. 208·—. Tramway 331·—. — Akcye banku budowy 142·60. Akcye kol. wschod. 135·50. — Akcye kol. Alföld. 179·50 — Akcye banku anglo-węgiersk. 112·50 — Ogólny austr. bank 253·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 5 września.

(Wartość kuponów do 6 września.)	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	108 —	107 —	—
Kupony sr. płatne „ 100 „	107 50	106 50	—
Ruble ros. papierowe „ 100 rub.	148 25	147 25	—
Talary pruskie „ 100 tal.	163 50	162 50	—
Dukaty austryackie „ 1 szt.	5 32	5 22	—
Napoleondory „ 1 szt.	8 78	8 67	—
Oblig. indemn. galic. „ zł. 100 (oprócz kup. b.)	79 —	78 —	1 63¾
4% listy zast. „ „ „ 100 (oprócz kup. b.)	76 —	75 —	— 72
5% „ „ „ „ „ 100 (oprócz kup. b.)	82 50	81 50	— 90¼
5% „ hipot. „ „ „ 100 (oprócz kup. b.)	90 25	89 25	3 8⅓
6% „ zakł. kred. wł. „ 100 (oprócz kup. b.)	94 25	92 60	1 8⅓
5% obli. poż. kolei węg. „ 120 (oprócz kup. b.)	107 —	105 —	1 8⅓
Losy prem. węgierskie za 1 sztukę	108 75	106 75	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 4% w. za 1 s. (oprócz kup. bież.)	95 —	93 —	2 72
„ „ Hipotecz. z 80% „ „ 1 „ (oprócz kup. bież.)	238 —	233 —	1 8½
„ kolei Karola Ludw. złr. 210 (oprócz kup. bież.)	244 —	241 50	1 89⅔
„ „ Lwow.-Czern. „ 200 (oprócz kup. bież.)	163 50	161 50	3 47
„ „ Warsz.-Wied. za r. 60 (oprócz kup. bież.)	102 —	98 75	— 54
4% listy zast. Kr. Pol. I ser. 100 (oprócz kup. bież.)	96 —	94 50	— 81
4% „ „ „ „ II „ 100 (oprócz kup. bież.)	95 25	93 75	— 81
5% „ „ „ „ za rsr. 100 (oprócz kup. bież.)	95 50	93 75	1 1⅓
4% „ likwidac. Kr. pol. 100 (oprócz kup. bież.)	— —	— —	1 5½
Oblig. kolei Rumuńsk. tal. 100	47½	45½	—

Wiedeń 4 września.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	66 60	66 50
5% „ „ „ sreb.	71 60	71 40
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	95 —	94 —
„ „ „ czeskie	97 25	96 75
„ „ „ węgiersk.	82 50	82 —
„ „ „ galicyjsk.	79 50	79 —
„ „ „ bukowiń.	78 —	77 —
„ „ „ siedmiogr.	79 50	79 —
Pożyczka głodowa galicyjska	— —	— —
5% węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frank.) 120 złr.	106 25	106 —

Listy zastawne.	żądają	płacą
5% Banku narod. losy	92 50	92 25
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „	82 25	— —
6 „ gal. zakł. kred. włoś.	94 25	94 —
5 „ węgiersk. losow.	89 25	88 75
5 „ zakł. kredyt. austr.	104 25	104 —
5 „ zakł. kredyt. austr. spłacal. w 33 lat.	89 —	88 75
5 „ Domi. pań. 120 złr.	117 —	116 75
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	350 —	349 —
„ „ „ 1854	95 50	95 —
„ „ „ 1860	105 25	105 —
⅕ losów pożycz. austr. państw. 1860	126 75	126 25
Losy pożyczk. z r. 1864	146 50	146 —
„ prem. poż. węgier.	108 25	107 75
„ Comorente	26 —	25 —
„ Kredytowe	189 50	189 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	99 50	98 50
„ księcia Salm	41 —	40 —
„ „ Palffy	31 50	31 —
„ ks. Klary	39 —	38 —
„ hr. St. Genois	30 25	29 75
„ miasta Budy	31 —	30 —
„ ks. Windischgraetz	25 —	24 50
„ hr. Waldstein	24 —	23 —
„ hr. Keglevich	18 50	18 —
„ Rudolfa	15 75	15 25
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 złr.	26 50	25 75
Akc. banku i przem.		
Banku narod. austr.	884 —	882 —
Zakładu kredytowego	341 30	341 10
Żeglugi parow. na Dun.	633 —	631 —
Kolei północ. Ferdynada	2095	2090

	żądają	płacą
Kolei rządowéj fr. a.	338 50	338 —
„ zachodn. c. Elżbiety	253 50	253 —
„ Pardubickiej	— —	— —
„ Południowej	213 30	213 10
„ Galicyjskiej	242 50	242 —
„ Czerniowickiej	163 50	162 50
„ Albrechta	178 50	178 —
Kolei węgier. półn. wsch.	166 50	166 —
ks. Rudolfa 200 złr. sreb.	— —	— —
Akc. kol. Alf. fiumańskiej	181 —	180 —
„ „ Koszycko-Bogum.	197 50	197 —
„ „ Siedmiogrodz.	182 50	185 —
„ „ Cisańskiej	263 50	263 —
„ „ wschod. węgier.	133 50	132 50
„ „ austr. północno-zachodniej	218 50	218 —
„ „ Franc. Józefa	228 —	227 —
Akcye banku anglo-austr.	325 75	325 50
„ „ anglo-węg.	112 75	112 25
„ austryack. ogóln.	254 50	254 —
„ Zakł. kredyt. węg.	152 —	151 50
„ banku franko-austr.	135 —	134 50
„ „ węgierskiego	117 —	116 50
„ „ galic. d. handlu i prz. w Krak.	— —	— —
„ „ kraj. galicyjsk. we Lwowie	—	—
„ wied. d. obr. płodów	255 —	254 —
„ galicyjs. hipoteczne	— —	— —
„ austryac. związkow.	176 50	176 25
„ dla obrotu ogólnego	219 50	218 50
„ Tow. wyr. cegieł maszyn. we Lwowie	—	—
„ rektyfikac. spirytusu w Czerniowcach	—	—
„ 400 frank. tureckie	78 75	78 50
Obligi pierwszeństwa		
Kolei Naddniestrzańskiej	78 —	77 75
„ Koszycko-Bogumiń.	96 75	96 50

	żądają	płacą
Kolei Ces. Elżb. 5% za „ (sr. prus. 100 złr. w. a.	93 50	93 —
„ (Emis. 1862) „ „ „	— —	92 50
Kolei rząd. St. 500 fr.	— —	— —
„ „ Emis. 1867	— —	— —
Kol. południo. St. 500 fr.	113 —	112 50
„ Bony 1870-1874 6%	— —	— —
„ pół. C. F. 100 złr. m. k.	92 25	92 —
„ „ „ za 100 fl. w. a.	— —	87 —
„ „ w sreb. 5% w. a.	102 75	102 50
„ zachodn. Czesk. za 100 fl. w. a. sr. 100 fl. w. a.	92 50	92 —
Kolei połudn.-pół. niem. 5% — za 100 fl.	— —	— —
„ „ w srebrze „	100 25	100 —
„ Gal. Kar. L. 300 fl, w. a. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Kol. Gal. Kar. L. Emis. II.	100 —	— —
„ Lwow.-Cz. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	78 75	78 50
„ „ „ Emisya 1867	91 —	90 50
Kol. Siedm. fl. 200 w. a.	92 10	91 90
„ ks. Rudolfa po 300 fl. (w srebrze 5% za 100 fl.	95 50	— —
„ półn. czesk. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Tow. Żegl. parow. na Dun. za 100 fl. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 fl. m. k.	— —	— —
Tow. pragsk. przem. żel. po 300 fl.	— —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 26	5 25
„ dukat na wagę	—	—
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	8 71	8 70⁵
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	—	—
Souwereny angielskie	10 95	10 90
Imperyały rosyjskie	—	—
Srebro	107 90	107 65
Srebro, kupony	108 —	107 50
Talary związkowe	—	—
Pruskie bilety kasowe	1 63²⁵	1 62⁷⁵

Lwów 3 września.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 24	5 18
„ cesarski	5 26	5 20
Półimperyał rosyjski	9 —	8 86
Rubel srebrny rosyjski	1 75	1 65
„ papierowy „	1 48½	1 47½
Talar pruski	—	—
Listy z. Tow. kr. gal. 5%	82 25	81 75
„ „ „ „ 4%	75 50	75 —
„ zast. Banku hip.	90 25	89 75
Obligi indemn. bez kup.	79 50	78 75
Akcye kol. galic. b. kup.	244 75	243 75
„ „ lwows.-czern.	163 50	162 50
„ Banku hipot. gal.	237 —	234 —

Warszawa 3 września.

	żądają	płacą
Listy zastaw. 1 ser. rub.	95 80	95 50
„ „ 2 „ „	94 85	94 45
kupon „	—	78⁸/₉
„ „ nowe „	94 85	94 55
kupony „	—	98⅔
„ likwidacyjne „	— —	— —
kupony „	—	1 2²/₉
Kolej warsz.-wiedeńska	— —	101 —
„ „ bydgoskiej	75 50	75 —
„ „ terespolskiej	120 50	120 —
„ „ łodzkiej	— —	107 50

OGŁOSZENIE.

Do **dnia 1go Października b. r.** włącznie, do godziny 12éj w południe przyjmowane będą na ręce Prezydenta miasta Krakowa zapieczętowane oferty celem podjęcia się dla miasta Krakowa **pożyczki loteryjnéj 1,500,000 złr.**, ustawą z dnia 27 Czerwca 1872 r. zatwierdzonéj.

Plan loteryjny tejże pożyczki i bliższe warunki, jakie obejmować ma oferta, udziela na żądanie Prezydyum miasta Krakowa.

Kraków d. 28 Sierpnia 1872 r.

Prezydent m. Krakowa
(1586-2-3) **Dr. Dietl**,
Przewodniczący w Komisyi pożyczkowéj.

Józef Łusakowski,

nauczyciel języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i estetyki, **z żoną,** *nauczycielką języków i muzyki,* przyjmują młodzież uczęszczającą do szkół na wikt i mieszkanie wygodne blizko szkół — uzupełniając tejże wykształcenie i wychowanie nauką języków, estetyki, muzyki i umiejętną a sumienną (ojcowską prawdziwie) opieką. Tymczasowe mieszkanie przy ul. Kanonnéj Nr. 116. (1470-4-5)

Od 1go Października przy ul. Niższéj Gołębiéj, Isze piętro Nr. 182.

Leśniczy

egzaminowany, znający się na sianiu i sadzeniu lasów, **znajdzie umieszczenie od Ś. Michała b. r.**

Bliższéj wiadomości udzieli Stanisław w domu pod l. 23 w Rynku na 2giem piętrze w Krakowie. (1570-2-3)

Żyto Normandzkie do siewu,

najnowszy gatunek, najwytrwalszy na krajowe stosunki klimatyczne, w każdéj glebie, nawet przy póżnem siewie obfity plon wydające (2 korce z kopy) ziarno pełne z cienką łupką,— dostać można u podpisanego we **Wróblowicach** poczta Zakluczyn, na miejscu po 13 złr. za 160 fnt. lub ze składu w Tarnowie po 13½ złr.

(1560-3-3) **A. Tabaczynski.**

Kompletny aparat gorzelniany

(do fabrykacyi spirytusu)

z rektyfikatorem

z fabryki P. Szumlakowskiego w Opawie, jest z powodu zupełnego zaniechania gorzelni **do sprzedania.** Tenże jest wielki na 95 wiader, czyli 40 korcy ziemniaków zacieru.

Rektyfikator z kolumnami i t. d. ma 35 wiader przestrzeni i waży około 65 centnarów.

(1563-2-3) **Zarząd browaru w Okocimie.**

A. Rix

w Wiedniu

Praterstrasse 16

poleca następujące **nader tanie towary:**

Za 50 c. olbrzymi mikroskop; *za 45 c.* piękny zegarek z łańcuszkiem; *za 20 c.* ładna gra w ruletę; *za 1 złr. 80 c.* cały pociąg kolei żelaznéj z blachy, samojadący — do naciągania; *za 1 złr. 50 c.* wielka elegancka laterna magica; *za 45 c.* 24 sztuk chustek do nosa do codziennego użytku; *za 50 c.* żartobliwa cygarniczka naśladująca głos; *za 10 c.* nowość, ochraniacz przeciw pękaniu szkieł u lamp; *za 10 c.* para eleganckich kólczyków; *za 60* lub *80 c.* wspaniała parasolka; *za 1 złr. 20 c.* lub *1 złr. 50 c.* parasol o dwóch prętach; *za 40 c.* 25 sztuk prawdz. mydła gliceryn.; *za 6 c.* 25 sztuk bardzo gustownych kopert na listy; *za 15 c.* para cienkich skarpetek; *za 25 c.* portmonetkę przedstawiająca zegarek; *za 30 c.* wspaniały dalekowidz; *za 15 c.* para sztućców; *za 28 c.* para mocnych szelek; *za 10 c.* ładna chustka do nosa; *za 2 złr.* gotowa suknia damska; *za 3 złr.* para kamaszek; *za 50 c.* ładny kapelusz słomkowy; *za 7 c.* dobra szczoteczka do zębów; *za 1 złr. 50 c., 2 złr., 3 złr., 4 złr.* najpiękniejsze harmonijki z akordami, na których najpiękniejsze opery grać można; *za 50 c., 80 c., 1 złr., 2 złr.* strojne harmonijki do nót; *za 8 złr. 50 c.* grające muzyki, które grają 4 arye z oper; *za 45 c.* 100 najpiękniejszych kart wizytowych; *za 30 c.* 100 kopert na listy; *za 45 c.* 100 ang. papierów list.; *za 5 c.* wielka laska laku; *za 70 c.* piękny rajscaig; *za 10 c.* pudełko farb wodnych; *za 10 c.* zeszyt do kolorowania; *za 10 c.* książka z obrazkami; *za 15 c.* 100 piór stalowych; *za 50 c.* 144 najlepszych piór stalowych; *za 6* lub *10 c.* 12 trzonków do piór; *za 5* lub *10 c.* 12 ołówków; *za 10 c.* 100 kart wizytowych białych; *za 1 złr. 80 c.* teczka z przyborami do pisania; *za 20* lub *30 c.* eleganckie pudełko na papier listowy; *za 5 c.* pudełko pieczątek; *za 20 c.* elegancki termometr; *za 20 c.* piękny dzwonek stołowy; *za 20 c.* bronzowy lichtarz stołowy; *za 20* lub *30 c.* gotowy kalendarz ścienny; *za 20* lub *30 c.* przybory do pisania kieszonkowe; *za 30, 40* lub *50 c.* przybory do pisania stalowe; *za 40 c.* praktyczny obcieracz piór; *za 20* lub *30 c.* etażerka na pióra; *za 20* lub *30 c.* popielniczka; *za 1 złr.* cały przybór do pisania; *za 2 złr.* takiż sam jednak więcéj elegancki; *za 30 c.* para nowych wstawek przeciw potowi; *za 20 c.* szczotka do sukien, szczotki do włosów, butów i kurzu po tychże cenach. (815-9-12)

Tak tanio wyłącznie tylko u

Antoniego Rixa w Wiedniu
Praterstrasse 16.

Fabryka Maszyn i Narzędzi rolniczych i Odlewarnia żelaza

M. ELIASZEWICZA

w Tarnowie.

Wróciwszy z zagranicy i zawiązawszy tamże stosunki z najpierwszemi firmami, objąłem obecnie osobiście zarząd mego Zakładu, istniejącego od lat 22, i polecam go łaskawym względom PP. Gospodarzy.

Ogólne zadowolenie z wyrobów wydanych z méj fabryki we wszystkie części Galicyi, jest dla nabywającego najlepszą rękojmią dobroci tychże.

Oprócz Młocarń, Siewników, Grabarek itd. wyrabiam pompy do wody i gnojówki, świdry do kopalń, koła wodne stojące i leżące, i wszystkie rodzaje odlewów podług rysunku lub modelu.

Dla ułatwienia nabycia maszyn za częściowe wypłaty, zawiązałem stosunki z „Domem Komisowym Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu“ w Tarnowie, „Spółką Komisową dla Rolnictwa i Przemysłu rolniczego Krasicki i Kraiński“ we Lwowie, „Domem Komisowym Banku rolniczo-przemysłowego Kwilecki, Potocki i Spółka“ w Tarnopolu, Podwołoczyskach i Husiatynie i „Domem Komisowym Barona Gostkowskiego“ w Czerniowcach.

Mając przytem stosunki za granicą, na żądanie służę radą co do wyrobu fabrykatów tamtejszych i sprowadzam je po cenach fabrycznych.

Cenniki illustrowane z opisem gratis.

(1624-1-3) **M. Eliaszewicz.**

RADY DLA DAM.

WYTWORY TOALETOWE SPECYALNE ZALECANE.

wynalazca mydła królews. zwanego THRIDACE — **VIOLET,** Fabrykant perfum uprzywil. w Paryżu. — wynalazca mydła królews. zwanego THRIDACE

CRÊME DE BEAUTÉ
na Glycerynie i Bizmucie. — Świeżość, delikatność, połysk cery.

EXTRAITS TRIPLES D'ODEURS
WYTWORY TOALETOWE DO CHUSTEK:
Rose-Blanche--Ess-Bouquet—Foin-coupé Jockey-Club— Brises-de-Violetes, &.

GLYCERINA PERFUMOWANA
niezbędna dla zachowania połysku, zdrowia, świeżości i piękności cery.

GLYCEROLÉ z WYTWOREM RÓŻ z PROVINS
WODA TOALETOWA TONICZNA,
hygieniczna i odświeżająca.

EXTRAITS D'EAUX DE TOILETTE,
udelikatniające i przywracające świeżość ciała.

PASTYLKI AMBROSIAQUES AU MASTIC DE CHIO
hygieniczne, odświeżające, nadające przyjemną woń oddechowi.

Składy w głównych miastach na całéj kuli ziemskiéj: w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego w Rynku głównym. (1061-5-12)

Dla uniknienia fałszerstwa wymagać należy marki fabrycznéj:
LA REINE DES ABEILLES.

AKADEMIA HANDLOWA w PRADZE.

Nowy rok naukowy rozpoczyna się 1go Października b. r.

Za warunek przyjęcia kładzie się **udowodnienie** skończenia wiadomości naukowych, udzielanych w **niższéj realnéj szkole** lub w **niższem gimnazyum. Uczniowie akademii** mają prawo do **jednorocznéj ochotniczéj służby wojskowéj, a w razie choroby będą pielęgnowani bezpłatnie w nowowybudowanym szpitalu handlowym.**

Obszerne prospekta i dotyczące wyjaśnienia udziela najchętniéj

z polecenia Rady Zawiadowczéj

(1448-3-6) **Karol Arenz, Dyrektor.**

KANTOR WYMIANY

Wiedeń. Banku komisowego

(Wiener Kommissions-Bank),

Schottenring Nr. 18,

przyjmuje wszelkiego rodzaju **interesa bankowe, giełdowe** i **wekslowe.**

Polecenia miejscowe tudzież z prowincyi wykonywują się bardzo szybko, chętnie i rzetelnie — zakupno papierów wartościowych i innéj waluty ze względu na obecny targ pieniężny uskutecznia się pod jak najtańszemi warunkami.

Biura otwarte są dla Publiczności od godz. 9éj z rana do 6éj wieczór bez przerwy. (1202-14-20)

Olbrzymie korzyści, jakie giełda przynosi codziennie tym, **co wprawnem okiem, bez namiętności i tylko na niezawodnych obliczeniach oparci,** spekulacyom giełdowym się oddają, spowodowały nas uczynić przystępniejszem i naszym ziomkom nieprzebrane to źródło bogactw, dając im w naszym

Kantorze Bankowym i Giełdowym

pod sądownie protokołowaną firmą

S. Deiches & Co.

w Wiedniu, Schottenring 18,

sposobność wziąść czynny udział w tych nader korzystnych interesach, nie narażając się, o ile się to przewidzieć da, na straty.

W krótkim stosunkowo czasie istnienia naszego kantoru, udało się nam pozyskać liczną klientelę, szczególnie między naszemi współobywatelami, **a osiągnąwszy dla naszych komitentów rezultaty nader korzystne,** wyrobiliśmy sobie opinię nieskazitelnéj prawości i sumienności.

Ośmieleni tym chlubnym sukcesem, jak niemniéj tem, że i nadal jak dotychczas w skutek naszych stosunków z znakomitemi osobistościami, stojącemi na najwyższym szczeblu świata finansowego, będziemy w stanie udzielać naszym klientom **cenne wskazówki co do zyskowności pojedynczych spekulacyj** — zapraszamy naszych Szanownych współobywateli wejść w stosunki handlowe z nami, a znana nasza obrotność w interesach bankowych i giełdowych, daje szanownym naszym komitentom rękojmię, **że wszelkie zlecenia** z największą akuratnością i szybkością wykonamy.

W końcu zwracamy uwagę Szanownéj Publiczności na obecną **nader korzystną konstelacyę** giełdową, za pomocą któréj przy odpowiedniem postępowaniu do wielokrotnego pomnożenia kapitałów w krótkim czasie doprowadzić można, i oświadczamy naszą gotowość do udzielania na każde żądanie sumiennych i szybkich informacyj w języku polskim.

S. Deiches i Spółka,
Schottenring 18,
(1585-3-6) naprzeciwko giełdy.

Bilard używany

z pierwszéj fabryki wrocławskiéj, z marmurowemi płytami i mantinelami ze sprężyn stalowych, wraz z wszelkiemi przyborami, w Resursie Mieszczańskiéj w Krakowie, **jest natychmiast pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.**

Bliższa wiadomość w Handlu p. **M. Dworskiego**, Rynek gł. l. 14. (1592-1-3)

Poszukuje się
na wieś
Nauczyciela

do dwóch chłopczyków ze szkół normalnych, z przygotowaniem jednego do gimnazyum.

Listy z rekomendacyami, świadectwami i żądaniami przesyłać pod adresem **R. L.** w **Czaszynie**, poczta Zagórz. (1577-2-3)

W Zarządzie ekonomicznym
Dóbr Gnojnika

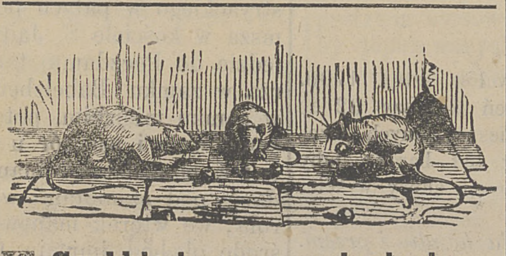
nabyć można:

Pszenicy Banatki, zeszłego roku wprost z Aradu sprowadzonéj, do siewu, w miejscu korzec po 15 złr.
Pszenicy Sandomierki w czerwonéj plewie, polecenia godnéj także, po 15 złr. korzec na miejscu. (1571-2-3)
Żyta Wirtembergskiego *(Korenzkorn)* po 13 złr. korzec w miejscu.

2ch Adjunktów leśnych

znajdzie umieszczenie z wolnym stołem, mieszkaniem, opałem i roczną pensyą 80 złr. z możnością podniesienia jéj do 120 złr.

Zgłosić się pisemnie z świadectwami szkolnemi, oraz z odbytéj praktyki i nieskazitelnego prowadzenia się, najpóźniéj do **d. 7 Września b. r.** do Zarządu dóbr w Porembie Wielkiéj, poczta Mszana Dolna. (1554-4-6)



Szybkie i pewne wytępienie

szczurów i myszy,

odznaczoną przez Jego C. K. Mość Cesarza Franciszka Józefa I. **wyłącznym przywilejem**

trucizną na szczury

którą prawdziwą nabyć można:

w Krakowie u p. **M. Jawornickiego** i **Józefa Jahna;** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Adolfa Berlinera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha;* w Przemyślu u p. *Kozłowskiego;* w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz:* w Tarnowie u pp. *T. A. Wielogórskiego* i *H. Koya.* (1055-8-8)

Cena sztuki 50 centów.

WINOGRONA

w najlepszych gatunkach
i inne owoce

można dostać w Handlu
EDWARDA FUCHSA w KRAKOWIE. (158?-2-)

Do wynajęcia od ś. Michała
Dom murowany

i 1¾ morga pola. Mieszkanie składające się z 4ch stancyj, stodoły i stajni, w przyjemnem położeniu za Wisłą w Zakrzowie Nr. 5, za dworem, naprzeciw figury. — Wiadomość tamże. (1512-2-3)

ASTMA

Duszność, chrypka, katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (1181-13-24)

EAU de MÉLISSE des CARMES

P. BOYER na ulicy *Taranne, 14, w Paryżu.*



Woda z rośliny zwanéj miodownikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnéj wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw: **cholerze, apopleksyom, sparaliżowaniu, zemdleniom, migrenom, boleści i rżnięciu w żołądku, niestrawności** i t. d.

Skład główny w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka. (553-23-20)

Kupcy otrzymają zniżkę.

Ten c. k. uprzyw. ochraniacz zapobiega pęknięciu cylindra, chociażby płomień był bardzo silny.



Ochraniacze cylindra

S. B. Löwy,

w **Wiedniu,** II. Bezirk, Krumbaumgasse Nr. 16.
Główny skład u wynalazcy, skład częściowy u W. LINZER & KLEIN, Wollzeile Nr. 6.
Ostrzeżenie. Tylko te ochraniacze są prawdziwe, które oznaczone są mojem nazwiskiem. (1449-7-50)

Kosztuje tylko 10 cent.

Ważne doniesienie

tyczące się czystości i pielęgnowania piękności cery!

Niemała liczba konsumentów kupując mydła, służące do upięknienia cery, wychodzi z téj zasady, że im taniéj, tem lepiéj; — nie zważają jednak przytem, że uganiając się za taniością, zupełnie się celu chybia, a prócz tego wydane pieniądze należy uważać za wyrzucone.

W interesie zatem Szanownéj Publiczności uważamy za stosowne, zwrócić uwagę na

Balsamiczne mydło olejkowe wyrabiane z orzechów ziemnych
przez **Braci Leder,**

które odznacza się jako nader miłe, upiękniające mydło, i z tego powodu nadaje się szczególniéj do utrzymania zdrowéj, białéj, delikatnej i miękkiéj cery, mianowicie dla pań i dzieci z delikatną twarzą.

Używane jako **mydło do golenia** daje pełną, długo utrzymującą pianę, a włosy brody miękinieją daleko lepiéj, aniżeli od wszelkiego innego mydła.

BRACI LEDER balsamiczne mydło olejkowe wyrabiane z orzechów ziemnych jest odtąd zawsze do nabycia w sztukach po 25 centów wraz z opisem użycia — w paczkach po 4 sztuki po 80 cent., opakowane w różowem papierze z pieczątką obok wyciśnioną.

APOTHEKER Gbr. LEDER IN BERLIN

W KRAKOWIE jedynie ma p. **Józef Jahn, Wiktor Redyk** apt. „pod Barankiem“ Mały Rynek, **Józef Trauczyński** apt. „pod Koroną“ Rynek główny i **Józef Goldwasser** na Stradomiu, dom Deichesa; jakoteż w BIAŁEJ p. Ed. Kogler, — w BEŁZIE p. A. W. Grot, — w BÓBRCE p. L. Miedlicki apt., — w BRODACH p. Edward Liszka apt., — w BRZEŻANACH p. B. Fadenhecht, — w BUCZACZU p. A. Kercel i Karol Fr. Popowicz, — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski, — w CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch, p. Karol v. Chalbazany apt., — w DROHOBYCZY p. J. Rosenheim, — w GORLICACH p. Walery Rogawski apt., — w GRÓDKU p. Tomaszewski apt., — w GRYBOWIE p. Alojzy Muszyński, — w JAROSŁAWIU p. Rohm apt., — w JASSACH p. Michał Neumann, — w KOŁOMYI p. K. Laden, — w KROŚNIE p. A. Krzysztoforski, — we LWOWIE pp. J. F. Kleina wdowa et Rissler, p. Zygmunt Rucker apt., p. Jakób Beiser apt., p. Piotr Mikolasch, p. Jakób Piepes, — w MANASTERZYSKACH p. J. Lipschütz, — w MIKULIŃCACH p. Stanisław Miedlicki aptek., — w NADWORNEJ p. Wł. Dziembowski apt., — w NOWYM-TARGU p. Karol Laur, — w NOWYM-SĄCZU p. Ignacy Garan, — w PRZEMYŚLU p. Edward Machalski, — w RADOWCACH p. Karol Teichmann, — w RZESZOWIE p. Ignacy Schaiter i Sp., — w SANOKU p. Jan Zarewicz, — w SAMBORZE p. Antoni Kromer, — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki, — w SKAŁACIE p. T. Dziembowski, — w SOKALU p. A. W. Grot, — w STANISŁAWOWIE p. Ferd. Stecher aptek. dawniéj Tomanek, p. Adolf Beill aptekarz, — w SERECIE p. J. Dempniak, — w TARNOWIE p. W. T. A. Wielogórski i Henryk Koy, — w TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. Wal. Stachiewicz, — w WADOWICACH p. F. Foltyn, — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrębski, — w ZŁOCZOWIE p. Fadenhecht, — w ŻÓŁKWI p. Resie Barbag, — w ŻURAWNIE p. Władysław Postępski. (362-10-)

Portretów
KOPERNIKA i REJTANA

przez *T. Maleszewskiego* w Poznaniu, dostać można w KRAKOWIE w Księgarniach i u p. Ludwika Reynszysela przy ul. Floryańskiéj pod Nr. 365, gdzie za zwrotem biletów na przedpłatę, litografia z portretem *Kopernika* wydaną zostanie. (1592-1-3)

Ogłoszenie.

L. 3047. (1589-2-3)

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy Listów zastawnych po mocy konwencyjną opiewających, od r. 1843 do r. 1860 włącznie wydanych, a jeszcze w niewielkiéj liczbie z obiegu nieściągniętych, ażeby raczyli rzeczone Listy zastawne **wymienić na Listy zastawne na walutę austryacką opiewające** w Kasie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub u pp. *Blau i Epstein* w Krakowie, u p. *R. Kendlera* w Wiedniu, *P. Mamrotha* w Poznaniu, *P. Kronenberga* w Warszawie; co bez wszelkich kosztów się uskutecznia i z uwzględnieniem różnicy kursu.

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk.

we Lwowie dnia 22 Sierpnia 1872 r.

Fortepian

jest za bardzo przystępną cenę do nabycia. Bliższa wiadomość pod l. 80 przy ulicy Starowiślnéj. (1666-1-3)

Młockarnia parokonna wraz z wialnią

jest z powodu zmiany gospodarstwa za połowę ceny do sprzedania w PŁOKACH, poczta Trzebinia. (1596-1-3)

NEWRALGIE. Wszelkie cierpienia nerwowe w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 19, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym,— w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha,— w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (386-21-)

Wm. Knaust, w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgas. 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

Z zaręczeniem.



Założone 1820.

Sikawki ognio. wszelkiego rodzaju, ogrod., pompy ogrod., hydrophory czyli ciągacze wody, pompy centryfugalne, bud. stud. pompy do wina, piwa, węże, wiadra konop. skurz. kaucz., ryszt. str. ogn. Ilustr. cen. darmo.

(1177-73-)

Compagnie Générale des Mines d'Asphalte

(Jeneralne Towarz. kopalń asfaltowych.)
Scysell Asphalt Mines Company.

Wyłączni koncesyonaryusze kopalń asfaltowych w Scysell.

Towarzystwo to ma zamiar w różnych miastach Austryi zamianować ajentów celem rozprzedaży swego asfaltu. Ajentom tym udzielonym zostanie wyłączny monopol, a mianowicie pod nader dla nich korzystnemi warunkami.

Ten asfalt uznanym został w Paryżu podczas ubiegłych 30 lat z téj przyczyny jako wyborowy gatunek, że używanym bywa tak na bite drogi, jakoteż i gościńce, podczas gdy w Londynie uzyskał monopol na budynki rządowe. (1623-1-4)

Zgłoszenia z poleceniami względem stanu i rzetelności uprasza się adresować:

Monsieur **Thomas Pelter, 68, Quai Jemmapes, Paris;**
„ **Léon Malo, Pyrimont, Seysell, Ain, France;**
lub „ **W. O. Callender, 9, Great Winchester-street, London.**

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę d. 7go Września

Chevalier Dr. Epstein

znany magig i brzuchomowca,

będzie miał zaszczyt dać czwarte i ostatnie magiczne, egipskie i chińskie przedstawienie i brzuchomowstwo na siedm różnych głosów z nowym programem w 3ch oddziałach.

Początek przedstawienia o godz. 7½.

Cena miejsc zwyczajna.

Biletów dostać można w Kasie teatralnéj. (1668-1-2)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.* Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*